

# wronieckie



TYGODNIK MIESZKAŃCÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

# sprawy

ISSN 1231-5680 • ROK XV • NR 3(332) • 12.02.2004 r. • cena 2.00 zł (w tym 7% VAT)



## Zakochani są wśród nas



## Radny przed sądem

czytaj na stronie 2

## Bal Seniora

czytaj str. 6

## STUDNIÓWKA 2004

Początek roku kalendarzowego to początek ostatecznego odliczania dla maturzystów. Studniówka przypomina, że do egzaminu dojrzałości pozostało naprawdę niewiele czasu. Radosna zabawa zwiastuje okres nauki, powtórek i przygotowań.

Maturzyści Zespołu Szkół nr 1 bawili się na balu studniówkowym w sali Wronieckiego

Ośrodka Kultury w piątek 6 lutego. Aż 6 klas (3 technikum, 2 liceum ogólnokształcącego i 1 liceum zawodowego) przystąpi w maju do matur. Na razie ich uczniowie mogli jeszcze beztrudno pląsać na tanecznym parkiecie. Jest coś ujmującego we wspólnej zabawie uczniów i

dokończenie na stronie 9



To te bratanki

Węgrzy nie wykluczają wprowadzenia od 1 maja br. ograniczenia swobody zatrudniania się cudzoziemców w swoim kraju. Największe obawy naszych bratanków budzą Słowacy i Polacy.

Zamach w metrze

Do tragicznego w skutkach zamachu terrorystycznego doszło w piątek rano w moskiewskim metrze. Śmierć poniosło ponad 50 osób, a ponad 120 zostało rannych.

Schröder daje przykład

Od ubiegłego tygodnia kanclerz Niemiec nie pełni już funkcji szefa rządzącej w Niemczech SPD. Jego ustąpienie stanowi próbę poprawy niskich notowań tej partii.

Nie wpuszczeni do USA

Muzycy sławnego kubańskiego zespołu Buena Vista Social Club nie otrzymali wiz wjazdowych do USA. Tym samym nie będą mogli wziąć udziału w rozdaniu słynnych nagród Grammy, do których zostali nominowani.

NATO w Iraku ?

Prawdopodobnie już w II połowie roku oddziały NATO zaczną stopniowo zastępować żołnierzy polskich w naszej strefie stabilizacyjnej w Iraku. Takim efektem zakończyło się w minioną niedzielę spotkanie ministrów obrony państw członkowskich Paktu Północnoatlantyckiego. Na oficjalną decyzję w tej sprawie będziemy musieli jednak poczekać do czerwcowego szczytu NATO w Sтамбуle.

Premier do dymisji

Najnowszy sondaż przeprowadzony w Wielkiej Brytanii na zlecenie dziennika "The Independent" pokazał, że aż 51 % Brytyjczyków uważa, że ich premier Tony Blair powinien podać się do dymisji. Zwolenników jego pozostania na stanowisku jest 35 %.

Izolacja dla przestępców seksualnych

Aż 56 % mieszkańców Szwajcarii poparło w niedzielnym referendum projekt zmiany konstytucji umożliwiający dożywotnie internowanie przestępców seksualnych w sytuacji, gdy badania ekspertów wykażą u nich zagrożenie powrotu do przestępstwa po zakończeniu odbywania kary. Szwajcarzy zagłosowali tak wbrew apelom swojego rządu o odrzucenie projektu.

Rozdano Grammy

Amerykańska Akademia Muzyczna przyznała tradycyjne nagrody Grammy. Najlepszą wokalistką muzyki pop została Christina Aguilera, a wykonawcą Justin Tamberleik. Aż 5 nagród Grammy otrzymała piosenkarka Beyonce Knowles. Nagrodą Grammy wyróżniono także byłych prezydentów Michała Gorbaczowa i Billa Clintona, którzy wspólnie z Sophią Loren nagrali album z opowiadaniem dla dzieci.

# Radny Adam Jaskulski na ławie oskarżonych

We wtorek 10 lutego w Sądzie Rejonowym w Szamotułach odbyła się pierwsza rozprawa przeciwko Adamowi Jaskulskiemu, któremu prokuratura postawiła zarzut o popełnienie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. Zarzut dotyczy gróźb, jakie oskarżony kierował pod adresem mieszkańca Ostroroga Jana Szwaka i dziennikarza "Gazety Poznańskiej" Piotra Michalaka. Rozprawę bardzo sprawnie prowadził sędzia Arkadiusz Rybarczyk, który po odczytaniu aktu oskarżenia zapytał Adama Jaskulskiego, czy zrozumiał jego treść i czy dopuszcza możliwość porozumienia się z pokrzywdzonymi.

Oskarżony rozumiał akt oskarżenia, porozumienia nie wyklucza, ale na zasadzie uznania przez pokrzywdzonych jego niewinności. Odmówił składania dodatkowych wyjaśnień, podtrzymał jedynie zeznania złożone wcześniej na policji i wnioskuje o powołanie dodatkowych świadków. W charakterze świadków sąd przesłuchał: Piotra Michalaka, Jana Szwaka i Tadeusza Pawłaka. Kolejna rozprawa wyznaczona została na dzień 1 marca.

Pod koniec marca w Sądzie Rejonowym w Szamotułach odbędzie się rozprawa, w której ponownie na ławie oskarżonych zasiądzie Adam Jaskulski, tym razem pod zarzutem pobicia dziennikarza Radia "Merkury" Krzysztofa Sadowskiego.

Swobody obywatelskie przyczyną problemów radnego

Do bulwersującego zachowania radnego doszło dnia 4 czerwca 2003 r. w Ostrorogu podczas spotkania radnych z mieszkańcami protestującymi przeciwko uchwałom wprowadzającej podwyżkę cen i zezwalającej na przyjmowanie na gminne wysypisko odpadów komunalnych z poza gminy w ilości 150 ton miesięcznie. Protestujących, którzy podpisali się pod petycją, a była to grupa 400 osób radny Jaskulski nazwał wówczas warchołami. Nie przebiegając w słowach, obrażał wszystkich, którzy ośmielili się protestować. Niewiele brakowało, a doszłoby do rękoczynów. Kiedy w imieniu protestujących Jan Szwak poprosił radnego Jaskulskiego, aby ten przeprosił wszystkich za wyzwiska, rozpetęło się prawdziwe piekło - *Mi jeszcze nikt nie podskoczył* - krzyczał. Po czym swoje groźby kierował już do konkretnych osób, a mianowicie do Jana Szwaka i Piotra Michalaka. Dziennikarzowi odgrażał się między innymi słowami - *Ty Michalak, tylko się pilnuj!*

Dziennikarz - osoba niepożądana (persona non grata)

Kilka dni przed feralnym spotkaniem podczas Komisji Finansów, najwyraźniej niezadowolony z treści artykułów ukazujących się w prasie rajca ze Szczepankowa posunął się znacznie dalej, namawia-

jąc do występku - *Bezrobotny za pół litra tak skórę redaktora wygarbuje, że trzy tygodnie poleży w szpitalu i problem z głową, jednego wieprzka na ten cel ofiaruję*. Dziennikarzy ów radny nigdy nie darzył sympatią, warto przy tej okazji przypomnieć złożony przez niego kilka lat wcześniej wniosek o to, aby przed wejściem na salę sesyjną w Ostrorogu wywiesić tabliczkę z napisem "psom i prasie wstęp wzbroniony".

Tak dłużej być nie może

- *Tak dłużej być nie może, radny Adam Jaskulski robi co chce, bo przecież radnemu nic nie można zrobić, a zwykły obywatel musi siedzieć cicho. Przez te ostatnie miesiące czuł się zupełnie bezkarnie i przy każdej okazji odgrażał się*

wszystkim, którzy w jego sprawie zeznawali, próbował też zastraszyć świadków. Zachowywał się tak, jakby był pona-prawem. Nie tak dawno powiedział, *jest bogiem w Szczepankowie*. Wkurzył się, bo mieliśmy odwagę protestować, przecież dzięki naszym działaniom wyszła na jaw nieprawidłowości związane z wysypiskiem śmieci i prokuratura postawiła burmistrzowi J. Ławniczakowi 2 zarzuty z art. 231 § 1 k.k. tj. o przekroczenie uprawnień oraz niedopełnienie obowiązków - mówi Jan Szwak, wyraźnie zdegustowany zachowaniem radnego.

Pozostaje nam teraz czekać na następną rozprawę, z uwagą śledzić przebieg i mieć nadzieję, że za karygodne zachowanie tym razem kara radnego ominie.



Świadcami w sprawie są m.in. Jan Szwak i Tadeusz Pawlak.

## Spotkanie komitetu organizacyjnego

11 lutego 2004 roku przejdzie do historii jako dzień spotkania komitetu do spraw obchodów 725 lecia Wroniek.

Na spotkaniu zorganizowanym przez burmistrza Kazimierza Michalaka obecni byli: przewodnicząca Rady MiG Grażyna Gromadzińska Kopras, Jacek Rutkowski prezes Amiki, Lech Rzepecki dyrektor Zakładu Karnego, Antoni Kierończyk dyrektor ZPZ, Alfred Piotrowski dyrektor Przedsiębiorstwa Komunalnego, ks. kanonik Jerzy Stachowiak, wiceprezes TMZW Grażyna Kaźmierczak, Irena Wojciechowska - przewodnicząca komitetu organizacyjnego z ramienia TMZW, Kazimierz Gaca - starszy Cechu Rzemiosł Różnych, Dorota Nowak przewodnicząca koła SLD, Aleksander Chojan PSL, Edward Ławniczak przewodniczący GZRKiOR, Jan Jankowski dyrektor WOK, Stefan Kaszkowiak - komendant straży, Wojciech Waroś - zastępca komendanta policji, Roman Dróżga z Nadleśnictwa Wronki. Swą nieobecność usprawiedliwili: Wojciech Kaszyński, Andrzej Woźniak Pomet, Robert Szycho-wiak komendant policji, Zbigniew Gzyl dyrektor nadleśniczy, Ireneusz Wowie prezes TMZW, Eligiusz Grupiński prezes Bractwa Kurkowego.

Burmistrz zagajając przybliżył cel spotkania. Stwierdził, że pragnie, aby na tym pierwszym spotkaniu podać jedynie główne punkty programu, szczegóły można dograć później. Chciałby, aby osoby zaproszone włączyły się w organizację w różnych formach; jedni mają swą

osobą dodać splendoru imprezom, inni partycypować w kosztach, jeszcze inni powinni włączyć się osobiście w prace.

W pierwszych dniach maja przybędą trzy delegacje: z Litwy, Holandii, Francji.

1 maja przewiduje się uroczystą sesję miejską z udziałem gości. Referat okolicznościowy ma wygłosić Wojciech Piechota. Chór z Borku uświetni uroczystość odśpiewaniem Ody do radości. Prawdopodobnie podpisane zostaną umowy partnerskie.

2 maja to dzień Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej. W tym dniu TMZW święcić będzie vexillum, gwoździe honorowe wbiją fundatorzy, Msza św. odprawiona zostanie w klasztorze. Później odbędzie się wręczenie podziękowań i bankiet w restauracji Domu Kultury Zakładu Karnego. Tam też przedstawiona zostanie wystawa Wronki w obiektywie Wronieckich Spraw z okazji 15 lecia istnienia gazety i 10 lecia otwarcia Muzeum Regionalnego.

3 maja tradycyjnie rozpocznie się Mszą za Ojczyznę. Swoją sztandar święcić będą emeryci. Po Mszy jak zwykle przemarsz i składanie kwiatów pod pomnikami. Burmistrz przewiduje wkopanie drzewek przyjaźni, podobnie jak miało to miejsce w Holandii. Prezes Rutkowski wyraził swój niepokój o to, że nie wiadomo kiedy dokładnie odbędzie się mecz Amiki z Legią (1 lub 2 maja). Chciałby, aby z tej okazji wprowadzić kilka niespodzianek. Planuje mecz oldbojów z

reprezentantami Media Markt. W czasie przerw w meczach losowano by nagrody. Byłby to również czas na występy. Stroną kulturalną ma się zająć WOK. Dyrektor Jankowski przygotowuje program, który ma być skromniejszy ilościowo, ale zdecydowanie bogatszy jakościowo. Po

cichu mówi się o zespole PERFECT. churskim, gwiazdach laureatach Drog gwiazd. Mają też być fajerwerki. Dokonany plan dopiero powstanie.

Kolejne spotkanie zaplanowano na początek marca.

G.K.



Wronieckie Sprawy. Tygodnik Mieszkańców Ziemi Wronieckiej

Redaguje zespół. Redaktor naczelna Grażyna Kaźmierczak. Wydawca: Agencja Wydawnicza DELTA Szamotuły, ul. Robotnicza 28. Kontakt z redakcją: Biuro Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej, 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2. e-mail: zenek99@go2.pl

Telefony kontaktowe: 0-501 467 452, (67) 254 01 36;

Biuro reklam i ogłoszeń: Agencja Wydawnicza PAB Wronki, Plac Wolności 6. Tel./fax (67) 254 16 16

Druk: AGORA S.A. - Drukarnia w Pile.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

## XIV SESJA RADY POWIATU

# Budżet uchwalony

Uchwalenie budżetu powiatu na rok 2004 stanowiło najważniejszy punkt obrad czwartkowej sesji Rady Powiatu Szamotulskiego. Po emocyjnej dyskusji budżet przyjęło 16 głosami za, przy 4 głosach wstrzymujących.

Zanim jednak przystąpiono do realizacji zaplanowanych wcześniej punktów,

radny Paweł Mordal zaproponował w imieniu Klubu Radnych "Nasz Region" wprowadzenie do porządku obrad punktu poświęconego wyjaśnieniu sprawy bulwersujących zarzutów, jakie pojawiły się w publikacjach prasowych w ostatnim czasie. Radny zaznaczył, że "Naszemu Regionowi" nie chodzi o debatę nad sprawą, lecz poznanie stanowiska osób

zainteresowanych, które stały się bohaterami artykułu o łapówce w związku z nową dyskoteką w Szamotułach. Pomysł ten o mały włos zostałby zaakceptowany przez radnych, jednak pomyslnie układające się dla wnioskodawców głosowanie zablokował prowadzący obrady przewodniczący Leszek Bartol. W kolejnym podejściu do głosowania wniosków o zapoznanie

radnych ze stanowiskiem Starosty i Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego został odrzucony.

Prezentując projekt budżetu powiatu na rok 2004 Starosta P. Kowzan podkreślił, że nie będzie to budżet łatwy, ale nie zamierza zaciągać kredytów. W pewnej sprzeczności z tą deklaracją pozostała batalia, jaką rządząca powiatem większość stoczyła z wnioskiem Klubu Radnych "Nasz Region" o upoważnieniu Zarządu do zaciągnięcia kredytu do kwoty 1,5 mln zł, zamiast proponowanych przez Zarząd Powiatu 3,0 mln zł. Radny Andrzej Hładki argumentował, że w razie potrzeby rada zawsze może taką decyzję podjąć. Innego zdania był Starosta domagając się przyjęcia wersji zaproponowanej przez Zarząd. "Nasz Region" wnioskował także m.in. o zwiększenie wydatków na sport i kulturę do poziomu roku ubiegłego, ale i ten wniosek został przez większość radnych odrzucony. Ostatecznie budżet powiatu na rok 2004 przyjęło przy 4 głosach wstrzymujących. Zakłada on osiągnięcie dochodów w wysokości 38 477 250 zł. Z tej kwoty m.in. 20 253 805 zł przeznaczonych będzie na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń, 4 219 680 zł na dotację dla domów dziecka i szkół niepublicznych, a 393 1530 zł na wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych.

Ł.B.



Wszystko pasuje Panie Leszku—zdaje się mówić do Przewodniczącego Rady Skarbnik Powiatu Maria Skrzypczak

## Białe na czarnym

### Po co komu SAPO?

Trochę jakby się uspokoiło w tym tygodniu. Kolejny numer WS ukazał się, było wokół niego zamieszanie, jednak ogólnie coraz więcej pozytywnych opinii. Jak widać nie sprzedaliśmy się. Piszemy jak pisaliśmy, może tylko trochę więcej, z racji tej, że w sumie gazeta ma teraz 32 (w przeliczeniu) a nie 22 strony. Jakość papieru gorsza, ale i do innych celów teraz będzie można użyć, a może kiedyś dorobimy się lepszego. Zdjęcia za to większe, ale ich mniej. Zawsze coś za coś. Życie jest brutalne i nic na to poradzić nie można (biednemu zawsze wiatr w oczy, a bogatemu to i byk się ocieli!).

W tym tygodniu tematem numer jeden był budżet oświaty. Zebrała się specjalna komisja Rady, złożona z wszystkich chętnych do pracy radnych (za dużo ich nie było), która „przesłuchiwała” dyrektorów szkół i nie tylko. Okazało się, że Rada wcale nie chce zamykać szkół, ani zwalniać nauczycieli, jednak trzeba pasa przyciągnąć. Najwięcej kontrowersji budziła praca dyrektora SAPO i księgowej. Jakoś mimo iż w jednym budynku pracują, rachunki im się nie zgadzają. Szkoda, bo tyle działów budżetu jest niedoinwestowanych, że grzech marnować pieniądze. Ludzie przez których ręce przechodzi połowa budżetu całej gminy powinni być odpowiedzialni, a tu pogłoski słysząc, że jako „folwark prywatny” niektórzy traktowali te stanowiska. Burmistrz zapytany jaką funkcję pełnić ma dyrektor SAPO stwierdził, że pomocniczą! Czyli SAPO dla dyrektorów, a nie odwrotnie! To dyrektorzy rządzą (teoretycznie, bo część po prostu boi się) pieniędzmi oświaty, to oni mówią kiedy, co i za ile kupią do szkoły, a nie wtedy, gdy pani księgowa będzie miała kaprys „dać”! No, co to się porobiło... Ciekawe, co dalej. Burmistrz zastanawia się już nad tym głośno. Zdecyduje w drugim kwartale. Na pewno nie zostanie tak jak było. Niektórzy pytają głośno, po co komu SAPO? Gdyby dyrektorzy dostali po jednej księgowej do szkoły też by sobie poradzili. No i wreszcie mogliby sami zarządzać swoim budżetem, a nie czekać, aż coś im skapnie, albo kaprys państwa sprawi, że na koniec roku po cichu dostaną jakiś grosz, by szybko i bez zastanowienia wydać na byle co, bo nie ma czasu...

Czarny Kruk

## Stypendia dla najzdolniejszych

Rada Powiatu Szamotulskiego przyjęła na ostatniej sesji uchwałę o ustanowieniu funduszu stypendialnego dla uczniów szkół prowadzonych przez powiat. Będą je mogli otrzymać uczniowie mogący pochwalić się szczególnymi osiągnięciami w różnych dziedzinach życia. Stypendia przyznawane będzie Zarząd Powiatu po zasięgnięciu opinii Komisji złożonej z przedstawicieli Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, Zarządu Powiatu i właściwego wydziału Starostwa Powiatowego. Stypendium przyznawane będzie na dany rok szkolny.

Podczas dyskusji nad projektem uchwały opozycyjny Klub Radnych "Nasz Region" zwrócił uwagę na brak konsultacji projektu z dyrektorami szkół. W odpowiedzi starosta poinformował,

że rozmawiał z niektórymi dyrektorami, z wyjątkiem dyr. Zespołu Szkół nr 3 w Szamotułach Marii Przybylskiej.

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Helena Janiszewska stwierdziła natomiast, że dyrektorów będzie można zapytać później, po uchwaleniu projektu. Zdaniem radnych "Naszego Regionu" praktyka konsultowania projektu po jego uchwaleniu nie jest najlepszym rozwiązaniem. Pomimo zastrzeżeń związanych z brakiem konsultacji, sam pomysł funduszu stypendialnego witamy jednak z zadowoleniem. Dyrektor powiedział przewodniczący Klubu Paweł Mordal, że wspominając, że propozycja taka pojawiła się już trzy lata temu, jednak z powodu przeszkód prawnych fundusz nie mógł wówczas zostać ustanowiony.

(pam)

## Po pieniądze do Totalizatora

Zbudowanie sali sportowej przy Zespole Szkół nr 1 we Wronkach do końca sierpnia 2004 r. założyła Rada Powiatu w Szamotułach, uchwalając tegoroczny budżet. Na ten cel w bieżącym roku przeznaczono 500 tys. zł, a kolejne 694 960 zł w roku 2005. Radnego Pawła Mordala interesowała możliwość pozyskania na ten cel środków z funduszu Totalizatora

Sportowego i ich ewentualna wysokość. Odnosząc się do pytania radnego starosta Paweł Kowzan poinformował, że kwota, jaką możemy otrzymać to 800 tys. zł, ale na razie jesteśmy na liście rezerwowej. Cała nadzieja w tym, że któryś z innych samorządów nie wykorzysta przyznanej mu wcześniej kwoty dofinansowania.

(łb)

## Z kraju

### Będą nowe diecezje ?

Szykują się zmiany w strukturze polskiego Kościoła. Prawdopodobnie jeszcze w lutym papież Jan Paweł II podejmie decyzje o utworzeniu 2-3 nowych diecezji. Prawie na pewno jedną z nich będzie diecezja bydgoska, utworzona z części diecezji gnieźnieńskiej. Wśród potencjalnych siedzib biskupów wymienia się także Piotrków Trybunalski i Świdnicę. Być może dojdzie także do przekształcenia Archidiecezji Łódzkiej w Metropolię oraz połączenia Archidiecezji Poznańskiej i Gnieźnieńskiej.

### Odwołać Jurczyka

Coraz więcej przeciwników ma prezydent Szczecina Marian Jurczyk. Legendarny przywódca Sierpnia 1980 r. w szczecińskiej stoczni zaskakuje coraz dziwniejszymi decyzjami. Ostatnio odwołał niespodziewanie swojego zastępcę, a na jego miejsce powołał prezesa MKS "Pogoni", byłego pierwszego sekretarza KW PZPR w Sieradzu. Jak podała "Gazeta Wyborcza" na konferencji prasowej zwołanej w celu przedstawienia nowego wiceprezydenta. M. Jurczyk nie był w stanie podać jego nazwiska. Zdaniem radnych PO i PiS "Prezydent Jurczyk jest niebezpieczny dla miasta."

### Przerażający raport

W Polsce pogarsza się stan bezpieczeństwa alarmują autorzy raportu Centralnego Biura Śledczego. W naszym kraju działa ponad 350 gangów, które przenikają do lokalnej polityki i biznesu. W małych miejscowościach rosną wpływy grup towarzysko-klubowych, powiązanych często z miejscowymi przedstawicielami administracji. Główne obszary aktywności zorganizowanych grup przestępczych to m.in. haracze, przerzut i kradzież samochodów, produkcja i sprzedaż narkotyków, produkcja alkoholu bez akcyzy i przemyt papierosów.

### AWS - bis ?

Z inicjatywy byłego Marszałka sejmu Macieja Płażyńskiego powołano w Warszawie Narodowy Komitet Wyborczy Wyborców. Zgodnie z intencją założycieli ma to być blok konserwatywno-chadecki, który grupować będzie środowisko solidarnościowe i "przeniesie do Strasburga głos tej Polski, która przyczyniła się do wyzwolenia kontynentu". Deklarację założycielską podpisali m.in. Leszek Moczulski, Longin Komolowski i Jerzy Kropiwnicki.

### Rocznica Okrągłego Stołu

W piątek 6 lutego minęła 15 rocznica rozpoczęcia obrad Okrągłego Stołu. W jej efekcie doszło do kompromisu z rządzącą w Polsce PZPR i zgodą na legalizację "Solidarności" i przeprowadzenie częściowo wolnych wyborów. W efekcie doszło do upadku starego systemu i narodzin III Rzeczypospolitej.

# ZEBRANIE OSP WRÓBLEWO

Na początku roku odbywają się walne zebrania strażaków ochotników w gminie Wronki. Jedno z takich zebrań miało miejsce w ubiegłą sobotę we wróblewskiej strażnicy. Prezesem straży jest Stanisław Wrembel, wiceprezesem

Stanisław Biatkowski, naczelnikiem Zygmunt Skrzypczak, skarbnikiem Zdzisław Barłóg, sekretarzem Marcin Kaczmarek. W skład Komisji Rewizyjnej wchodzi: Jacek Przybył, Janusz Krzyszkowiak i Andrzej Gumny.



Na zdjęciu od lewej siedzą: Zenon Jasnosik, Stanisław Wrembel, Jacek Przybył, Zygmunt Skrzypczak, Rafał Biedziak, stoją: Zdzisław Barłóg, Stanisław Biatkowski, Wojciech Barłóg.

# Wronczanin laureatem konkursu TELEKAMERY 2004



Paweł Wilczak - niegdyś wronczanin, bohater serialu obyczajowego TVP2 Na dobre i na złe jako salowy i pielęgniarz Mareczek „smalący cholewki” do przemiłej pielęgniarki Bożenki (Edyty Jungowskiej), później partner Kasi (Joanny Brodzik) w serialu komediowym „Kasia i Tomek”, otrzymał 19 stycznia br. statuetkę i tytuł najlepszego aktora w konkursie TELEKAMERY 2004. Ośmielam się podzielić z czytelnikami „WS” własnymi refleksjami. Otóż serial Na dobre i na złe w bardzo pozytywnym świetle przedstawia wysoce etycznych pracowników służby zdrowia, co ważne - choćby dla przeciwstawienia się poczynaniom nieetycznych jej przedsta-

wicieli, spotykanych ostatnio w życiu codziennym i zwanych niekiedy „pocztowymi”. (Niektórzy czytelnicy chyba wiedzą, o czym mowa, bo poruszałem już ten problem). Wielka szkoda, że Mareczek zniknął z pierwszego serialu, gdyż - moim zdaniem - Tomek i Kasia z drugiego serialu nie dorównują, nie tylko pod względem etyczno-moralnym, Mareczkowi i Bożence. Jest to jednak ocena względna. Co na to czytelnicy WS?

Andrzej Koplński

P.S. 3 marca 2003 r. statuetkę „Wiktora” dla najpopularniejszego aktora otrzymał również Paweł Wilczak.

## Do przerwy 0:1

Zakończyła się rozprawa w Sądzie Okręgowym w Pile, która oddaliła pozew Lecha Krzyżaniaka przeciwko Leszkowi Bartolowi, Jackowi Rosadzie i Januszowi Szulcowi. Tak więc zniestawiony były radny nie uzyskał satysfakcji.

*Postanowienie Sądu Okręgowego w Pile, oddalające mój pozew, nie jest dla mnie zaskoczeniem. W moim odczuciu może posłużyć jako przykład do dyskusji czy negatywne opinie władz Unii Europejskiej oraz opinii publicznej o naszym sądownictwie są słuszne? W pismach do L. Bartola; J. Rosady i J. Szulca z dn. 1.10.02, a więc przed złożeniem pozwów w Sądzie napisałem „Uprzedzam, że zakładam początkowe niepowodzenia, lecz zamierzam wykorzystać wszystkie możliwości” (...) - pisze w swoim oświadczeniu L. Krzyżaniak i dodaje: Na Postanowienie Sądu Okręgowego złożę apelację. Jeszcze próbuję wierzyć w sądową sprawiedliwość - zwłaszcza po wstąpieniu Polski*



Lech Krzyżaniak nadal wierzy w sprawiedliwość

*do Unii Europejskiej. Jestem pewny ostatecznego, korzystnego dla mnie rozstrzygnięcia. Zamierzam zrobić wszystko co możliwe dla odzyskania w oczach opinii publicznej właściwej oceny mojej ponad 20-letniej działalności społecznej podważonej publiczną, rynsztokową nagonką, której znikomy wątek zawarty jest w moim pozwie (...).*

Złote myśli ze starych gazet...

### ZWALCZAJCIE PIJAŃSTWO!!!

Czy wiecie, że w roku 1947 mieszkańcy powiatu szamotulskiego skonsumowali napojów alkoholowych za sumę 162.000.000 zł! To stanowi na jednego mieszkańca około 2600 zł., a zastanów się, ile dajesz na akcję społeczną!

Te słowa i dziś nie straciły na aktualności...

### List do redakcji

W związku z pojawieniem się na rynku wyczekiwanego z niepokojem kolejnego numeru Wronieckich Spraw wszystkim Przyjaciółom z Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej, a w szczególności zapaleńcom Grażynie Kaźmierczak i Ireneuszowi Wowie życzenia owocnej pracy redakcyjnej

Sklada  
Marek Sroka  
z Zawiercia

P.S. Dla przebywającego „na obczyźnie Wronieckie Sprawy znaczą bardzo wiele. Każdego numeru wyczekuję z drżeniem serca!



## Kamienie

O głazach wykopanych spod sali gimnastycznej w Biezdrowie już pisaliśmy. Pojawił się sygnał, by te ogromne głazy wyeksponować w związku z 725-leciem

Wroniek. Oczekujemy na projekty. Głazy można obejrzeć za garażami bloku naczyielskiego w Biezdrowie.

Piotr



### 14 lutego - przez cały rok

To dzień trochę inny niż wszystkie, gdyż właśnie w Walentynki zakochane pary są szczęśliwsze, bowiem otacza je pozytywna aura. Może to jedna z okazji w roku żeby wyznać sobie miłość, a może kolejna by dać sobie prezent?

Walentynki to nie tylko dzień zakochanych par, ale również okazja, by zaborecza matka powiedziała zaborecznej córce, że ją kocha, a ojciec przytulił dwudziestolatka i bez zastanowienia powiedział: „...synuś, kocham Cię” albo „możesz na mnie liczyć”.

Przyjęło się, że 14 lutego obchodzą zazwyczaj ludzie młodzi. A dlaczego nie małżeństwa z 30-letnim stażem, matka z córką, syn z ojcem? Odnoszę wrażenie, że okazywanie sobie uczuć jest czymś niemodnym, że przecież uczucia to nie jest rzecz mody.

Pamiętam taką rozmowę, w której padło takie zdanie: Moi rodzice nie są wylewni, oni nie wyrażają swoich uczuć, nie przytulają mnie, ani nie mówią słowa „kocham Cię”. Rozumiem wiele spraw, ale tej nie potrafię zaakceptować, może, dlatego utrwaliła się w mojej pamięci. Może warto powiedzieć jedno „kocham

Cię” za dużo niż wcale. Często słyszy się: „Te Walentynki to święto z Ameryki a nie polskie”, ale dlaczego nie! Ono wnosi tyle ciepła, radości w nasze serca. Przecież jest czymś pozytywnym, a nie złym.

To święto jest niezrozumiałe dla samotnych, ale wcale nie musi takie być. Ja również należałam do tych, dla których Walentynka była pustym słowem. Ale tak naprawdę uświadomiłam sobie, że mam kochających rodziców i brata. To oni mogą być moją Walentynką. Nie ma nic złego w wyrażaniu swoich uczuć. Do dzieła! Nam też wolno, bo miłość nie jest jedna.

Pamiętajmy, że miłość to uczucie trwałe, że należy je pielęgnować każdego dnia. Niech 14 lutego będzie w naszym domu przez cały rok, a nie tylko od święta.

ALICJA





Podczas spotkania noworocznego Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej pamiątkową fotografię wykonali sobie redaktorzy piszący do Wronieckich Spraw w ostatnim czasie. Oczywiście nie wszyscy, a tylko ci, którzy na spotkaniu byli obecni. Wówczas jeszcze nie wia-

domo było, czy Wronieckie Sprawy w ogóle ujrzą światło dzienne, a jeśli już, to kiedy.

Na zdjęciu od lewej stoją: Paweł Bugaj (redaktor naczelny od początku istnienia gazety do końca 2002 roku), Zosia Bąk, Tadeusz Hojan, Grażyna Kaźmierczak (obecna redaktor naczel-

na, która odda WS tylko w dobre ręce!), Janek Kwaśny, Ala Kaźmierczak, Irek Vowie.

Na razie ekipa pisząca pozostała bez zmian. Mimo wielu plotek i obaw, co będzie, nic nadzwyczajnego się nie wydarzyło.

G.K.

# Zapraszamy na rajd!



Jeszcze do 20 lutego można zgłosić swój udział w XVII Rajdzie Indywidualnym „My się zimy nie boimy”. Jego organizatorem jest Oddział PTTK w Szamotułach. Rajd polega na samodzielnym przygotowaniu i odbyciu wycieczki o długości co najmniej 8 km, podczas której należy zwiedzić co najmniej 3 obiekty krajoznawcze. Na każdego uczestnika czeka pamiątkowa odznaka oraz szereg konkursów. Wszyscy uczestnicy będą też mogli wziąć udział w planowanej wycieczce autokarowo pieszej. Zgłoszenia przyjmuje Oddział PTTK w Szamotułach ul. Dworcowa 9.

P.M.



Wronki rozbudowują się najaktywniej w stronę Nowej Wsi. Już prawie zatarła się granica między miastem a wsią. Będzie problem z włączeniem miejscowości do Wronek, no bo co to za dzielnica miasta: Nowa Wieś? Wić zawsze będzie wsią. Powstaje tutaj

wiele nowych ulic, które jeszcze nie są nazwane, co również sprawia problem.

Na zdjęciu nowobudowany wodociąg na ul. ...? Trudno, może inaczej: przed Nową Wsią po lewej stronie jadąc od Wronek. Proponuję nazwę ulicy **BRZOSKWINIOWA**. J.K.

Wychowanek nauczycielki z Wronek laureatem prestiżowego konkursu

## Indeks za konkurs

Uczniowie z klasy ekonomicznej Zespołu Szkół nr 3 w Szamotułach odnieśli sukces w Konkursie Wiedzy z Rachunkowości, który odbył się 17 stycznia br. w Toruniu. Znakomite rezultaty zawdzięczają swej pracy i zdolnościom, ale także nauczycielce, p. Agnieszce Brodziszewskiej z Wronek.

Konkurs odbył się na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania toruńskiego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Miał on na celu promowanie uczniów szkół ekonomicznych, którzy zainteresowanie rachunkowością potrafią podeprzeć solidną wiedzą. W tegorocznej edycji uczestniczyło w sumie 509 uczniów 75 placówek z województw: kujawsko-pomorskiego, wielkopolskiego i warmińsko-mazurskiego. Grupa uczniów z Szamotuł zajęła zespołowo wysokie 8 miejsce, a jeden z nich zajmując 10 lokatę, bez egzaminów dostał się na studia. Na spotkaniu z dziennikarzami uczestników reprezentowali Krzysztof Przynoga z Pęczkowa oraz Łukasz Budniaczyński i Robert Poprawski obaj z Szamotuł. Wszyscy chodzą do tej samej klasy jedynej o profilu ekonomicznym.

Konkursowicze musieli rozwiązać trudny test, złożony z 50 pytań. Z niektórymi z zadań mieliby kłopoty nawet

biegli księgowi przyznaje Robert Poprawski. Nagrodą jest nie tylko satysfakcja ze zwycięstwa. Pierwsza szóstka laureatów wśród nich Robert Poprawski została wyróżniona indeksami na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu Toruńskiego. Dzięki temu nie ma on już dylematów, co by chciał robić po maturze. A zastanawiał się nad różnymi wariantami, m.in. nad rozpoczęciem studiów filozoficznych. Skorzystam jednak z okazji i pojadę na studia do Torunia mówi ale niewykluczone, że równolegle będę zdawał na filozofię dodaje.

Pani dyrektor Maria Przybylska zaznacza nieubłaganie, że Robert najpierw musi zdać maturę. *Rada pedagogiczna zastanowi się, czy nie podjąć uchwały o zwolnieniu Roberta z egzaminu praktycznego – mówi. I sądzę, że nie będzie z tym problemu, ale matura go nie minie.*

Bardzo wielu, bo około 1/3 ogółu uczniów klas ekonomicznych, wybiera studia niezwiązane z kierunkiem naucza-

nia. Są wśród nich jednostki naprawdę uzdolnione. Oznacza to, że duża część potencjalnie dobrych i bardzo dobrych studentów ekonomii odpływa na inne kierunki. Toruński konkurs ma skłonić najzdolniejszych do dalszego rozwoju w dziedzinach ekonomicznych. To oni powinni studiować ekonomię, a nie ludzie przypadkowi mówi zamieszkała we Wronkach nauczycielka rachunkowości, Agnieszka Brodziszewska. Warto dodać, że spośród uczestników tegorocznej edycji konkursu Krzysztof Przynoga zamierza studiować dalej rachunkowość, ale już Łukasz Budniaczyński szykuje się na politologię.

Zastanawia, jakich sposobów trzeba użyć, by zapalić młodych ludzi do nauki i zachęcić do startowania w prestiżowym, ale niezmiernie trudnym konkursie. *Ta klasa jest wyjątkowo zdolna i zgrana. Zawsze znajdują się w niej chętni do różnych rzeczy wyjaśnia p. Brodziszewska – A ja? Po prostu: bardzo lubię uczyć mojego przedmiotu.* (lb)



HURTOWNIA  
MATERIAŁÓW  
BUDOWLANYCH

PPHU  
**KAKABA**

poleca:

**szeroki asortyment towarów  
w cenach detalicznych  
i hurtowych**

**specjalne rabaty do wykonawców**

Transport materiałów

**POLECAMY IZOLACJE PŁASKICH DACHÓW**

Ćmachowo 46 \* Wronki, ul. Sierakowska 46

tel.: 0 602 752 342; 0 606 646 999

fax: (067) 254 40 95

**KOMINKI**  
WKLADY KOMINKOWE  
Rozprowadzanie  
Ciepłego powietrza  
Bartłomiej Foremski  
Szamotuły  
ul. Wiosny Ludów 11  
tel.: 061/ 292 22 40  
0 552 444 974

**Piekarnia  
IWONA**

Stare Miasto 27 \* Wronki

zaprasza na ciepłe pieczywo

codziennie od niedzieli do piątku

o godz. 14.00 w sklepach:

**PEN MARKET** (d. mleczarnia)

**HANDEL** ul. Chrobrego

**PIEMARKET** os. Borek

Polecamy chleb: **Baltonowski,**

**Kaszubski, Razowo - Ziarnisty.**

**Naprawdę dobry  
wiejski chlebek!**

**Spróbuj go**

**a nie kupisz już innego.**

**SKŁAD DRZEWNY**

Wronki, Szklarnia

poleca:

**więzbę dachową • tarcicę**

tartak: tel. 095 762 45 53  
skład: tel. 0691 178 673

**Niechłubne żniwo drogówki**

Od 06.02. do 10.02. policja zatrzymała w powiecie bardzo wielu kierowców prowadzących pod wpływem alkoholu. 06.02. byli to 2 kierowcy maluchów i 3 rowerzyści. 07.02. ujawniono alkohol we krwi kierującego fiatem cinquecento i 3 rowerzystów. 08.02. przyłapano na tym kierowcę fiata 126p i 3 rowerzystów, a 09.02. także 3 rowerzystów i kierowcę malucha. To efekt m.in. wzmocnienia patroli. Szerzej na temat w dalszej części numeru.

**Ogolił, a teraz będzie strzyc**

05.02. w Kaźmierzu nieznan sprawca włamał się pod nieobecność właściciela do domu jednorodzinnego i „ogolił” mieszkanie z telewizora, aparatu fotograficznego, 3 maszynek do strzyżenia i wzmacniacza. Mógł działać ze spokojem, bo właściciel, który wycenił straty na ok. 700 zł, zorientował się dopiero na dzień po dokonaniu kradzieży.

**Poalkoholowe pomysły nie najlepsze**

07.02. w Pniewach złodzieje wybili okno do „harcówki” przy ZSZ i dokonali kradzieży. Sprawców ujęto. Okazało się, że to trzech miejscowi: w wieku 18-23 lat. Fantazję zawdzięczają temu że wcześniej troszeczkę sobie popili.

**Batman złodziejem**

09.02. w Pniewach nieustalony sprawca ukradł 20.000 złotych mieszkance Pniew. Spory łup zawdzięcza sprawności fizycznej. By tego dokonać, niczym batman wspiął się po piorunochronie i poręczy balkonu posesji. Znalazłszy się w pustym mieszkaniu, odkrył metalową szafkę, w której słusznie domyślił się bogatego łupu. Z uwagi na fakt, że dom był niezamieszkały, nie ustalono kiedy dokonano włamania. Mogło to nastąpić między 06 a 09.02.

**Na kradzionym lepiej będzie rosło?**

10.02. w Gałowie skradziono z naczepy sporą ilość sztucznego nawozu. Podobno kradzione kaktusy lepiej rosną. Może złodziej nawozu uważa, że wszystko lepiej rośnie na... kradzionym nawozie?

**Ogrodowe źródło łupów**

10.02. w Kaźmierzu nieustalony winowajca wylamał zamek w drzwiach altanki. Być może chciał tam zamieszkać na zimę, ale... zadowolili się kradzieżą piecyka gazowego, radia i lampy halogenowej. Może sobie znalazł lepsze lokum i potrzebował tylko wyposażenia?

**Radio na handel**

10.02. w Szamotułach przy ul. Jonstona złodzieje wylamali zamki w drzwiach fiata 126p i skradli radioodtwarzacz. Straty wyniosły 200 zł.

**Z kraju**

**Czy PO poprze plan Hausnera ?**

Trwają negocjacje w sprawie poparcia dla rządowego planu reformy wydatków przygotowanego przez wicepremiera Hausnera. PO zapowiedziała, że byłaby skłonna poprzeć program w zamian za wprowadzenie podatku liniowego według jednolitej stawki 15%. Zdecydowany sprzeciw wobec tej propozycji zapowiedział szef OPZZ Maciej Manicki.

# Dzieci z Białorusi



Na przełomie grudnia i stycznia w domu harcerzy z drużyny „Chęta-czy”, gościło pięcioro dzieci z Białorusi. Wyjazd dla nich zorganizowała Fundacja Kresowa, której przewodniczy p. Kaczmarek. Dzieci gościły w trzech domach: po dwoje dzieci u państwa Ewy i Roberta Sroczyńskich i u państwa Michałków w Nowej Wsi, jedno u państwa Chojanów w Samo-  
 łążu (więcej rodziców chętnych, by

zając się dziećmi, nie było).

Zadanie, które przyjęli polscy opiekunowie było o tyle trudne, że dzieci przez cały czas przebywały w domach. Z założenia miały poznać prawdziwe rodzinne życie Polaków. Dla większości święta Bożego Narodzenia było to coś nowego, gdyż wyznaczenie prawosławne trochę inaczej obchodzi swoje święta. Mimo zapewnień organizatora, że dzieci są małe i mają polskie korzenie, tylko jedno z nich

mówiło cokolwiek po polsku, a najstarsze miało lat 16. Dla polskich opiekunów był to niezły sprawdzian z języka rosyjskiego, którego przecież tak wiele lat uczyła ich kiedyś polska szkoła (ponoć najlepiej radził sobie Robert S.). Rodzice spisali się śpiewająco!

Jednego dnia dzieci wraz z harcerzami zwiedziły Wronki. Były w muzeum, ratuszu, w firmie „Ekolog Spomasz”, zobaczyły stadion i hotel Olimpic. W gwiazdkową noc Mikołaj przyniósł im prezenty.

Po tygodniowym pobycie wyjeżdżały zadowolone z Wronek, z obietnicą, że kiedyś tu wrócą.

Ze swej strony chciałabym serdecznie podziękować Państwu Sroczyńskim, Michałkom i Chojanom za bezinteresowną opiekę nad dziećmi, mimo przygotowań do świąt i trudnych warunków lokalowych większości z nich. Dziękuję!

Na zdjęciu: w firmie „Ekolog Spomasz” młodzi Białorusini przyjęci zostali jak prawdziwi ambasadorowie, a kierownictwo zakładu (Irena Wojciechowska i Dariusz Stachowiak) władało znakomitym rosyjskim!

G. Kaźmierczak



# BAL SENIORA

W niedzielny wieczór sala WOK-u zapelniała się prawie po brzegi tymi, którzy karnawał wykorzystują, jak nakazuje tradycja. Wronieccy seniorzy dopisali jak zwykle. Zabawa ta uważana jest od dawna za jedną z lepszych. Tutaj ludzie nie patrząc na wiek bawią się do upadłego i do białego rana. Co ciekawe, słowo „senior” nie ma tu swego podstawowego znacze-

nia. Bawią się ludzie w wieku seniorów, ale i tacy, którym do seniorów daleko! I nie wiem, kto bawi się lepiej.

Tym razem na balu przebierańców nie zabrakło odważnych. Co ważne, żaden pomysł się nie powtórzył, a pomysły były rzeczywiście świetne. Jury miało twardy orzech do zgryzienia. Ostatecznie wygrała para przebrana za przewodniczącą Rady MiG (no, no, pani Michalska, może



być pani dumna ze swej figury!) oraz burmistrza. Przyznam szczerze, że od początku moją faworytką była cyganka z dzieckiem na ręku i torbą z napisem „zbieram na mleko dla dziecka, mercedesa lux i chatę w górach. Podaj znak zodiaku”. I choć „cyganekę” znam od bardzo dawna, nie poznałam jej! Hitem były też

przebrania Hitlera, księdza z gospościa, baby-jagi, młodej pary, Unii Europejskiej, kominiarza.

Wprawdzie do końca balu nie byłam, ale wiem, że bawiono się świetnie do północy. Gratuluje pomysłów, zdrowia i pogody ducha!

G.K.

# Należy współpracować z samorządem

Z Włodzimierzem Piwoszem – wieloletnim samorządowcem, członkiem Rady Miasta i Gminy II i III kadencji rozmawia Grażyna Kaźmierczak

- Jak postrzega pan pracę w Radzie MiG z perspektywy minionego roku jako mieszkaniec gminy Wronki?

- Osiem lat pracy w Radzie nauczyło mnie jednego – należy być politykiem i współpracować z radnymi. Współpraca z samorządem układała się poprawnie. W tym okresie położyliśmy nacisk na kanalizowanie i asfaltownie dróg na Zamościu. Przekazaliśmy również środki na telefony oraz gazyfikację. Właśnie Zamość reprezentowałem w Radzie.

- W pracach III kadencji Rady był pan sympatykiem klubu radnych *Gmina z Miastem*.

- Klub skupiał przedstawicieli gminy, w większości wsi. Przewaga klubu miała znaczenie tylko w głosowaniach. Demokracja rządzi się prawami większości, w przypadku klubu większość nie zawsze oznaczała słuszość.

- Jak postrzega pan obecną Radę i reprezentantów Zamościa?

- Na początku byłem usatysfakcjonowany merytorycznym przygotowaniem radnych. Z perspektywy blisko dwóch

lat zmieniłem zdanie, gdyż oczekiwałem większej ekspansji inwestycyjnej, zwłaszcza na Zamościu. Mam duże wątpliwości co do decyzji, a właściwie dyskusji wokół inwestycji na 2004 rok, oporu niektórych radnych z Zamościa, którzy nie potrafią być politykami i jednocześnie ekonomistami. Podana ręka ze strony starostwa w zakresie remontu drogi Samolęż – Szamotuły na kwotę 1.800 tys. złotych to niebywała okazja. Starostwo mogło tę kwotę przekazać na inne zadania, potrzeby są przecież ogromne. Droga będzie służyła wszystkim mieszkańcom.

- Obecnie skupił się pan na działalności gospodarczej, a jednak uczestniczy pan w różnych przedsięwzięciach społecznych.

- Współuczestniczyłem w tworzeniu KIWANIS, organizacji społecznej, która zajmuje się wspieraniem osób o niskich dochodach oraz niepełnosprawnych. Zostałem dyrektorem projektu dotyczącego wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego. Uczestniczę także w pracach społecznego komitetu powołanego przez TMZW, a

dotyczącego wsparcia zadań urzędu w zakresie organizacji i przebiegu obchodów 725 lecia Wronek oraz 30 lecia TMZW z najważniejszym zadaniem - wydania kompensum wiedzy Wronki TMZW.

- Na zakończenie pytanie co z polityką i kandydowaniem do przyszłej Rady?

- Jeszcze nie czas o tym mówić. Okres przełomu po wyborach mija po dwóch latach. Za wcześniej na sądy i plany. Sygnałem są poważne zaniedbania na Zamościu. Ważne jest kroczenie drogą inwestycji wyznaczonych w poprzedniej kadencji. Obserwuję, jak bardzo dowartościowywane są tereny wiejskie poprzez działania radnych z tych sołectw oraz wsparcie rad sołeckich. W mieście Wronki i dzielnicach brakuje rad dzielnicowych, które popierałyby zadania inwestycyjne tak jak na Zamościu. Poważnym tematem są również plany inwestycyjne (strategiczne) dla dzielnic, tak jak np. place zabaw dla dzieci na Borku.

- Dziękuję za rozmowę.

## Tydzień w Wielkopolsce

### Poznań oszacuje straty wojenne

Rada Miasta Poznania zdecydowała o sporządzeniu szacunku strat poniesionych przez stolicę Wielkopolski podczas II wojny światowej. Zdaniem prezydenta Ryszarda Grobelnego wyniki znane będą już za kilka tygodni. Decyzja radnych wiąże się z ewentualnością niemieckich roszczeń o zwrot majątków po naszym wejściu do Unii Europejskiej. Pomysł oszacowania strat całego województwa odrzucił Sejmik Samorządowy Województwa Wielkopolskiego.

### Darmowe fotografie

Darmowe zdjęcie cyfrowe do prawa jazdy można wykonać sobie w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu. Pomysł ten spotkał się z uznaniem mieszkańców powiatu ziemskiego poznańskiego.

### Jajami w proboszcza

Do gorszących zajęć doszło w minioną sobotę w Rogoźnie. Kilkuosobowa grupa mieszkańców tego miasta zgromadziła się wieczorem przed kościołem św. Wita protestując przeciwko wprowadzeniu do parafii nowego księdza proboszcza. Doszło do zamieszek w wyniku których księdz obrzucono jajkami. Zdaniem rzecznika Kurii Metropolitalnej w Poznaniu nie była to jednak grupa reprezentatywna.

toteż trudno mówić, że parafianie nie chcą nowego proboszcza.

### Doktor laureatem

Laureatem dorocznej Nagrody Pracy Organicznej, przyznawanej przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” został w tym roku doktor Dariusz Godlewski dyrektor Ośrodka Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów w Poznaniu.

### Sprawiedliwość zwyciężyła

Sąd Okręgowy w Poznaniu rozpatrywał w poniedziałek sprawę taksówkarza, który broniąc się przed włamywaczami postrzelił śmiertelnie jednego z nich. Drugi z włamywaczy, będąc świadkiem w procesie, próbował przekonać sędziów, że razem z bratem wybrali się w nocy na spacer. Sąd uznał wprawdzie, iż taksówkarz przekroczył granicę obrony koniecznej strzelając w momencie, gdy sprawcy włamania już uciekali, ale biorąc pod uwagę okoliczności zdarzenia odstąpił od wymierzenia kary.

### Protest piekarzy

Ponad 50 piekarzy protestowało w poniedziałek w Poznaniu przeciwko zaniżaniu cen chleba w hipermarketach. Celem protestu było zwrócenie uwagi na problemy piekarzy mogące doprowadzić wkrótce do upadku wielu piekarni.

## Zza winkla

Spore zaniepokojenie wywołały informacje o zmianie wydawcy „Wronieckich Spraw”. Domyślam i spekulacjom nie było końca. Atmosferę zagęszczały także informacje przekazywane na łamach jednego z lokalnych tygodników. Jednego z radnych powiatowych najbardziej zatroszczyła myśl, że nasz tygodnik może czasem krytycznie pisać o Panu Staroście lub o Panu Burmistrzu. Niestety, nie możemy rozwiązać jego obaw. Będziemy pisać krytyczni o wszystkich, którzy na to zasługują, ale będziemy też chwalić, szczególnie dyrektorów, którzy na to zasługują.

• Złośliwi mówią, że odkąd Leszek Bartol został przewodniczącym Rady Powiatu sesje powiatowego samorządu odbywają się coraz rzadziej. Prostujemy te plotki. W ubiegłym roku było aż 9, a na ten także zaplanowano 7.

• Kilkundniowe intensywne przygotowania towarzyszyły grudniowej wizycie kapelana więziennictwa w naszym Zakładzie Karnym. Obserwator zauważył jednak, że obiektem duszpasterskiej posługi księdza kapelana byli przede wszystkim wysocy rangą funkcjonariusze

S.W., którzy zjechali do Wronek z całej Polski, a nie najbardziej potrzebujący wskazówek moralnych skazani.

• Rywalizacja Szamotuł i Czarnkowa o względy mieszkańców Wronek przybiera coraz bardziej na sile. Niedawno burmistrz Kazimierz Michalak zmuszony był zawieźć swoją teściową do szpitala. Nie spodziewając się ewentualnych reperkusji swojej decyzji udał się do szpitala w Czarnkowie, czego bardzo szybko nie omieszkał wypomnieć mu Starosta P. Kowzan. Tak oto choroba teściowej burmistrza nabrała wymiaru politycznego. Jak się przy okazji okazało starosta potrafi trzymać rękę na pulsie... no przynajmniej teściowej burmistrza.

• Jeden z radnych powiatowych do tego stopnia upodobał sobie wronieckie rondo, że podczas ostatniej sesji zasugerował budowę podobnego na skrzyżowaniu ulicy Lipowej z Aleją Jana Pawła II w Szamotułach. Zapomniał jednak uzgodnić swój pomysł ze Starostą, który dość stanowczo rozwiał marzenie naszego radnego

Obserwator

**Zakochani są wśród nas**

**14.02.**

Niezapomniana zabawa z Zespołem Szkół nr 3

# Na 100 dni przed...

17 stycznia br. młodzież Zespołu Szkół nr 3 im. Hugona Kołłątaja w Szamotułach, wraz z nauczycielami i zaproszonymi gośćmi, bawiła się na swojej studniówce. W tym roku byli to uczniowie klas piątych Technikum Ekonomicznego i Technikum Handlowego, klasy czwartej Liceum Zawo-

dziękowali też swoim nauczycielom i wychowawcom za lata wspólnej pracy i wysiłek w kształceniu.

Po oficjalnych punktach programu studniówkowego przyszedł czas na zabawę. Młodzież, która (jak się powszechnie uważa) lubi tylko hałaśliwe dyskoteki, pokazała, że



dowego i trzeciej Technikum Handlowego dla Dorosłych. W pomysłowo i niezwykle efektownie udekorowanych salach nowego budynku szkoły przy ul. Mickiewicza atmosfera była bardzo uroczysta. Rozpoczynający imprezę tradycyjny polonez wymagał szczególnej elegancji i dostojności.

W części artystycznej nie obyło się, oczywiście, bez utrzymanych w humorystycznej tonacji narzekania na ciężki los maturzysty. Uczniowie

potrafi kulturalnie i radośnie bawić się również na tego typu uroczystych imprezach.

Uczestnicy uznają tegoroczną studniówkę za niezwykle udaną, więc tym bardziej słowa podziękowania należą się jej organizatorom: rodzicom, wychowawcom - tym wszystkim, którzy, angażując się w jakikolwiek sposób, przyczynili się do takiego kształtu imprezy.

(nl)

# Cudze chwalicie...

swego nie znacie, tak można by, niestety, powiedzieć. Muzeum Regionalne we Wronkach czynne jest od ponad 10 lat. W listopadzie 2003 roku obchodziło swą 10. rocznicę otwarcia. Ponieważ jednak wówczas nie było klimatu dla muzeum, uroczystości postanowiono przenieść na rok 2004. Nowa dyrekcja, nowe plany, spory budżet, nowe nadzieje... No i po złudzeniach. Dyrekcja nowa, plany nadal pozostaną w sferze marzeń, budżet mniejszy niż w dotychczasowym dziesięcioleciu (115 tys. łącznie z kapitalnym remontem Sali Rycerskiej, który fachowcy w ubiegłych latach wyliczyli na ponad 70 tys.), nadziei coraz mniej....

Do tematu na pewno będę powracać, gdyż jest to temat bardzo mi bliski. Muzeum Regionalne we Wronkach jest perełką, ewenementem na skalę na pewno wojewódzką, a może i kraju. Wszystkie eksponaty w tym budynku to darowizny lub depozyty (co można kupić z takim budżetem?). Ludzie tworzący ten przybytek praw-

dziwej Kultury przez duże „K” to fascynanci, pasjonaci, społecznicy z dawnych czasów, którzy nie pytali „za ile?”, tylko „kiedy?”. Bogdan Tomczak, Maria Stryczyńska, Marian Radomski, Eligiusz Grupiński, Wiesław Michalak, tych ludzi nie trzeba przedstawiać, a jednak zrobię to w połączeniu z prezentacją TMZW. Na razie zapraszam do odwiedzenia naszej placówki. Pracujemy codziennie, również w

soboty od 10.00 – 14.00. Szkolna 2. Bilety 1,- dla dzieci, 2,- dla dorosłych.

Na zdjęciu stała ekspozycja etnograficzna, która budzi podziw szczególnie dzieci i gości z zagranicy, dla których jest to „czysty folklor”. Obiecuję wiele niespodzianek, gwarantuję, że niejednym potrafimy Państwa zaskoczyć.

G. Kaźmierczak



## Nowy Burmistrz w Obrzycku ?

Mieszkańców Obrzycka odwiedzających siedzibę Urzędu Miasta zaskoczyć może widok nowego lokatora gabinetu burmistrza. Uspokajamy jednak wszystkich, że wbrew nadziejom niektórych osób, funkcję tę nadal sprawuje Andrzej Grzeszczyk. Nowa osoba w jego gabinecie to kontroler NIK, który bada sprawy

związane z funkcjonowaniem tutejszego przedszkola. Miasto Obrzycko wytypowane bowiem zostało, jako jedno z wielu, do rutynowej kontroli w tym zakresie. Ponieważ urząd nie dysponuje wolnymi pomieszczeniami, toteż na czas kontroli, burmistrz udostępnił swój gabinet inspektorowi NIK.

(pam)

## ZŁAPANE W PAJĘCZYŃCĘ

[www.archpoznan.org.pl](http://www.archpoznan.org.pl)



Serwis internetowy poświęcony archidiecezji poznańskiej; zawiera mnóstwo informacji i aktualności, przegląd wszystkich dekanatów i parafii oraz zgromadzeń działających na terenie archidiecezji; bogactwo danych teleadresowych.

[www.baczkowski.art.pl](http://www.baczkowski.art.pl)



Autorska strona poświęcona działalności i twórczości szamotulskiego piosenkarza, Pawła Bączkowskiego; koncerty, plany artystyczne, teksty piosenek, a od czasu do czasu – piosenki w formacie mp3.

# Karnawał trwa



Klasy „0” z SP w Nowej Wsi 19 stycznia br. zorganizowały balik maskowy. „Panie” z „zerówki” poprzebierały się za królewny, panny młode, murzynki, można było spotkać najmłodszą cygankę, a także czerwonego kapturka. „Panowie” preferowali batmana, czarnoksiężnika, tygrysa, strażaka, sportowca, króla, kłowna, Indianina, był także rewolwe-

rowiec z Dzikiego Zachodu. Przy muzyce wraz z wychowawczyniami Małgosią Jessą i Renatą Łukaszyk bawiono się wesoło. Mamy postarały się o ciasto i słodycze. Przerwy uatrakcyjniano różnymi konkursami, podczas których wręczano kolorowe dyplomiki i słodycze.

J. Kwaśny





# ZIMOWISKO

Komenda Hufca ZHP w Szamotułach zorganizowała w okresie ferii zimowisko w Białym Dunajcu k/Zakopanego. Jest tam doskonała baza noclegowa, spokój, czyste powietrze i malownicza okolica.

Zimowa aura dopisała w

stu procentach, duże ilości śniegu i niewielki mróz pozwalały na spędzanie wielu godzin na wyciągach narciarskich.

Uczestnicy obozu doskonalili swoje umiejętności w jeździe na nartach na stoku Grapy (góra w Poroninie) oraz Gubałówki

w Zakopanym. Dodatkowe atrakcje w postaci kuligu połączonego z pieczeniem



kielbasek przy ognisku oraz pobytu na Krupówkach dopełniły czasu zimowego aktywnego wypoczynku młodzieży.

R. I.



## Rywalizowali turyści motorowi



Zima nie przeszkodziła w dobrej zabawie uczestnikom Rajdu Turystów Motorowych "Pierwszy Poślizg Kontrolowany", zorganizowanego w dn. 7-8 lutego br. Przez Klub Turystyki Motorowej PTTK "Sokół". Rajdowcy przy pomocy otrzymanego itinerera, czyli graficznego opisu za pomocą umownych znaków, musieli pokonać liczącą 68 km trasę imprezy prowadzącą z Szamotuł przez Wronki do Bucharzewa, a ponadto wykazać się umiejętnościami prowadzenia pojazdu na próbie sprawnościowej, czy toczenia koła zapasowego. Metę rajdu usytuowano w "Chacie Zbójców" w Bucharzewie. Tam na wszystkich uczestników czekała już biesiada zbójcka, podczas której rywalizowano w staropolskich konkurencjach takich, jak strzelanie z łuku, rzut oszcze-

pem, czy rzut toporem. Zbójowanie trwało do późnej nocy.

W klasyfikacji końcowej rajdu najlepsza okazała się załoga Hubert Izydorczyk i Monika Kurzak z Poznania, którzy wyprzedzili Dawida Lewekę i Marcina Kokotę z Rokietnicy. Na III miejscu uplasowali się Włodzimierz Izydor i Roman Barłóg z Szamotuł. W klasyfikacji pilotów zwyciężył Marcin Napierała z Ostroroga. Wszystkim zwycięzcom na zakończenie wręczono puchary i dyplomy. W roli komandora rajdu debiutował Mariusz Król, a jego zastępcą był Krzysztof Juraszyk. Warto podkreślić, że rajd okazał się na tyle kontrolowany, że do żadnego niekontrolowanego poślizgu na szczęście nie doszło.

(kj-pam)

dokończeni ze str. 1

nauczycieli, coś uroczystego w pięknych galowych strojach, coś wzniosłego w rytuale przypinania koniczynek.

O godzinie 19.00 po powitaniu zgromadzonych przez Marka Koniecznego (w imieniu maturzystów) i Tadeusza Krupę (w imieniu organizatorów rodziców) bal rozpoczęło polonezem. W

pierwszych parach szli w towarzystwie uczniów Starosta Szamotulski Paweł Kowzan oraz dyrektorzy Grażyna Gromadzińska-Kopras i Zenon Zachciał; za nimi długi korowód nauczycieli i maturzystów.

Po tym uroczystym wstępie rozpoczęły się tańce, przerywane tylko konsumpcją, rozmowami, pozowaniem do pamiątkowych fotografii. Wszyscy bawili się wy-

śmienicie. Nie można zapomnieć, że zasługa to przede wszystkim rodziców maturzystów to oni bowiem są faktycznymi organizatorami studniówki.

O północy zgodnie z tradycją wysłuchano przemówienia pani Dyrektor, a następnie dyrektorzy w asyście wychowawców klas odznaczyli maturzystów czterolistnymi koniczynkami (oby

rzeczywiście przyniosły wszystkim szczęście!). Później jeszcze wychowankowie wręczyli kwiaty swoim wychowawcom i nauczycielom, po czym powrócono do zabawy.

Tańce trwały aż do godziny czwartej nad ranem, ale gdy zespół „Albatros” przestał grać, wielu było rozczarowanych tak... szybkim zakończeniem zabawy. Przede

wszystkim młodzież rozchodziła się bardzo niechętnie.

Studniówka za nami. Po beztrudnej zabawie musi przyjść odpowiedzialna i rzetelna praca. Już niebawem czas na egzamin maturalne, a wówczas same czterolistne koniczynki nie wystarczą...

rd

# STUDNIÓWKA 2004



## § Pomylił wnuczkę z żoną?

Prokuratura Rejonowa w Szamotułach zajmuje się sprawą mężczyzny, który molestował seksualnie swoją 6-letnią wnuczkę. Podejrzany Andrzej K. przyznał się do winy. Został osadzony w areszcie.

Do tragicznego zdarzenia doszło w grudniu ubiegłego roku, kiedy to matka powierzyła dziewczynkę opiece dziadka, chcąc sama załatwić zwykle sprawy codzienne. Niestety, mężczyzna nie zajął się dzieckiem, zaczął natomiast pić alkohol. Prawdopodobnie w stanie upojenia przestał kontrolować swoje reakcje. Po powrocie matka zastała oboje śpiących, ale w pozach budzących podejrzenie o molestowanie. Ofiarą własnego dziadka była rozebrana. Lekarze, którzy ją zbadali, zauważyli zadrapania na narządach

płciowych. Andrzej K. został zatrzymany w dniu dokonania przestępstwa. Sąd Rejonowy w Szamotułach zastosował wobec niego areszt tymczasowy, a sprawę oddano do zbadania prokuraturze. W trakcie dochodzenia podejrzany przyznał się do zarzucanego mu czynu. Ujawniono, że do przestępstwa doszło prawdopodobnie jeden raz. Nie był to stosunek seksualny. Takie zachowania przepisy określają mianem „innych czynności seksualnych”. Prokurator Paweł Gryziecki poinformował, że nie ma żadnych procesowo ustalonych okoliczności, wskazujących na to, że podejrzany może być osobą cierpiącą na zaburzenia psychiczne. Nie jest więc planowane poddawanie go badaniu psychiatrycznemu.

(s-i-c)

Wokół modernizacji drogi nr 184

# Będą umowy użyczenia gruntów

Plan modernizacji drogi nr 184 (na trasie Szamotuły – Poznań) na odcinku od Szamotuł do granicy gminy zakłada, że inwestycja powinna zamknąć się kwotą 17 mln zł. Ma być ona sfinansowana ze środków wojewódzkich (Wielkopolski Zarząd Drug Wojewódzkich – WSDW), ale gmina musi partycypować przynajmniej w części tej inwestycji. Sejmik wojewódzki będzie bowiem rozpatrywał kolejność wdrażania i terminy podobnych przedsięwzięć.

Które z nich zostanie uznane za naj-

ważniejsze i wskazane do najszybszej realizacji? To zależy m.in. od zaangażowania środków z gmin, na terenie których inwestycje się znajdują. – Mówi burmistrz Jacek Grabowski – Dlatego samorządy deklarują stosunkowo duże udziały własne. Nasza gmina powinna wziąć na siebie 25% wartości przedsięwzięcia, by skutecznie przekonać sejmik o zasadności inwestycji. Za te pieniądze pozyskano by grunty pod modernizację, wykonano by ścieżki rowerowo-pieszne z Szamotuł do Pamiątkowa a także zmodern-

nizowano skrzyżowanie na ul. Sportowej w Pamiątkowie.

Gmina będzie pośredniczyć w pertraktacjach między Wielkopolskim Zarządem Dróg Wojewódzkich a właścicielami (których jest 66) na temat warunków użyczenia przez nich gruntów. Dopiero uzyskanie prawa do dysponowania gruntami da WZDW prawne możliwości starania się o wytyczenie drogi i rozpoczęcie prac. Burmistrz apeluje, by właściciele gruntów życzliwie przyjęli propozycje, które zostaną im wkrótce przedstawione.

(lb)

## Na Sportowej ciągle wybija woda

O problemach ze „starą” ulicą sportową w Szamotułach pisano już nie raz. Nieustanne kłopoty z nawierzchnią i awarie kanalizacji są efektem stynnych prac przeddzieńkowych w latach 80. ubiegłego wieku, przeprowadzonych niechlujnie, nierzetelnie, byle jak.

Żeby usunąć problem raz na zawsze, należałoby wykonać prace kompleksowo od nowa – mówi Andrzej Stachowiak z ZGK – a na to oczywiście nie ma środków. Kłopoty biorą się stąd, że założono tam bez dostatecznego utwardzenia podłoża. W efekcie pracujące rury się obsuwają i dochodzi do rozszczelnienia i wycieknięcia wody poza instalację. Zamiast spływać do kanalizacji, woda przedostaje się na zewnątrz i wybija w najmniej oczekiwanych miejscach. W ostatnich

tygodniach co kilka dni pracownicy ZGK pojawiali się przy kolektorze i usuwali nagromadzoną wodę, wylewając ją na pobliską łąkę. A ta stanowi atrakcyjne miejsce dziecięcych zabaw saneczkowych. Zapytaliśmy, czy pozbywanie się wody w taki sposób nie stwarza zagrożenia dla ludzi, zwłaszcza dzieci. To tylko zwykła, choć rzeczywiście brudna woda – próbuje uspokajać dyr. Stachowiak – nie ma tam przebiecia z instalacji sanitarnej, więc nie istnieje groźba skażenia bakteriami chorobotwórczymi.

Być może rzeczywiście jest tak, jak mówi pracownik ZGK, ale nie zmienia to faktu, że kałuża brudnej wody zalewała sporą połac śniegu i raczej nie uprzyjemniła dzieciom zimowych zabaw.

(lb)

Duszniki

## Proekologiczna gmina

Jak już informowaliśmy wcześniej, w poniedziałek 9 lutego, w „Teatrze Polskim” w Warszawie odbyła się uroczysta Gala Laureatów i Wyróżnionych



w konkursie „Gmina przyjazna środowisku”. Już drugi rok z rzędu tym zaszczytnym tytułem może pochwalić się samorząd Gminy Duszniki. W warszawskiej Gali uczestniczył osobiście gospodarz Dusznik - Wielkopolski Wójt Roku Adam Woropaj. Jak powiedział „Wronieckim Sprawom”, w tegorocznej edycji konkursu najwięcej nagród i wyróżnień zebrali przedstawiciele Wielkopolski. Świadczy to o wysokim poziomie świadomości ekologicznej mieszkańców naszego regionu. Uhonorowane zostały m.in. samorządy Wolsz-

tyna, Łubowa i Konina. „Bardzo cieszę się, że już po raz drugi z rzędu tak wysoko ocenione zostały działania na rzecz ochrony środowiska podejmowane przez Gminę Duszniki. To z pewnością nie tylko powód do zadowolenia, lecz także dalszej aktywnej pracy w tym zakresie”.

Gratulując Wójtowi i Mieszkańcom Gminy Duszniki musimy stwierdzić, że cieszylibyśmy się mogąc jak najczęściej pisać o sukcesach wszystkich naszych samorządów w różnych dziedzinach życia. P.M.

## BERLIN

W grudniu 2003 roku po raz drugi w historii Gimnazjum im. Zbigniewa Herberta odbyła się wycieczka do Berlina. Jej organizatorką była Małgorzata Pacholczyk-Busen, nauczycielka jęz. niemieckiego.

Około godziny 7.00 dojechaliśmy do przejścia granicznego w Kostrzynie. Przez ostatnią godzinę jazdy do stolicy Niemiec poznaliśmy historię Berlina oraz wiele innych i ciekawych rzeczy z nim związanych.

Na miejscu wybraliśmy się do Parlamentu – Reichstagu, pod bramę

Branderburską, szliśmy Aleją pod Lipami, gdzie znajdują się ambasady wielu krajów. W katedrze Der Dom obejrziliśmy sarkofagi ludzi tego miasta, np. rodziny Hohenzollernów.

Potem doszliśmy do Fernsehturm – wieży telewizyjnej. Była możliwość wjazdu na wysokość ok. 203m. Stamtąd mogliśmy podziwiać piękną panoramę Berlina. Potem obejrziliśmy pomnik, który dla Niemców znaczy tyle, ile dla nas Pomnik Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Kolejnym punktem był Charlottenburg- dzielnica Berlina i Muzeum

Egipskie. Stamtąd pojechaliśmy do Berlina Zachodniego, gdzie mieliśmy możliwość zwiedzenia kościoła pamięci oraz robić zakupy na Weihnachtsmarkt.

Wycieczka dała nam uczniom szansę sprawdzenia języka niemieckiego, którym się posługujemy.

Wycieczkę obsługiwało biuro „Horyzont” z Poznania. Chcielibyśmy podziękować wszystkim za stworzenie miłej i bezpiecznej atmosfery podczas wycieczki.

Anna Dolna  
i Bernadeta Cudaszevska

JAM  
SESSION  
JAZZ

WRONKI

Sala kina Gwiazda

20. 02. 2004

godz. 19:00

# Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Hadze

Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Hadze jest ważnym i niezastąpionym sposobem kontaktu z Polską. Ambasada jest w posiadaniu bardzo wielu danych o kontaktach za granicą a także w kraju i jej pracownicy są przygotowani na pomoc i służą zawsze radą Polakom

i Holendrom w naszym kraju. W latach 80-tych ambasada była ważnym łącznikiem pomiędzy Holandią i Polską w zakresie transportów z pomocą do Polski. Dział konsulatu pomaga nadal przy uzyskiwaniu właściwych dokumentów. Ambasada stała się miejscem, gdzie Polscy i Holenderscy przedsiębiorcy mogą się udać po wzajemne umowy handlowe. Dział do Spraw Handlu ma już od lat swój własny budynek w Hadze, gdzie jego pracownicy zajmują się pośrednictwem w zakresie tych kontraktów.

Ambasada chce być także miejscem spotkania pomiędzy Polakami i Holendrami oraz Holendrami i Polakami polskiego pochodzenia. Co roku odbywają się różnego rodzaju działalności, które nas łączą. Mam

innych częściach Holandii.

Od kilku miesięcy ambasada ma nowego ambasadora w Hadze pana Jana Michałowskiego (57). Sympatyczny dyplomata urodził się w Warszawie, ma dyplom z prawa (1969) i w 1979 uzyskał doktorat humanistyki. Swoją karierę zaczął w filmie jako ekspert w „Filmie Polskim”

(Film Export - Import Enterprise). Następnie pracował dla Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, został doradcą Ministerstwa Spraw Zagranicznych i przebywał od 1885 do 1990 w Atenach jako pierwszy sekretarz tamtejszego ambasadora Polski. Wrócił następnie na 5 lat do Warszawy także jako doradca Ministerstwa Spraw Zagranicznych i później do 1999 przebywał w Paryżu i pracował tam jako Consul Generalny i Minister Nadzwyczajny w ambasadzie. Następnie został mianowany na starszego doradcę ministra i zastępcę (później szefa) Działu do Spraw Prawnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W grudniu 2002 został mianowany

konsul Janusz Połowniak jest szefem Działu Konsularnego w Hadze.

Bardzo przyjacielski 52 letni Janusz Połowniak skończył fakultet Handlu Zagranicznego na Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie. Po studiach w 1973 pan Połowniak został zatrudniony w Dziale Konsularnym Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie bez przerwy nadal pracuje. Wcześniej składały się jego obowiązki z zajmowania się sprawami majątkowymi, gdzie obywatele Polski, mieszkający w Polsce, dziedziczyli majątek.

W latach 1978 -79 pracował on dla Konsulatu Generalnego w Londynie. Jego obowiązkiem była pomoc w sprawach konsularnych i pomoc w sprawach prawnych.

We wrześniu 1984 został on mianowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych na Drugiego Sekretarza w Ambasadzie Polski w Hadze i został wysłany do Działu Konsularnego. Tak jak w Konsulacie w Londynie zajmował się on tutaj także pomocą w sprawach prawnych i konsularnych. Po powrocie do Polski w 1988, po zakończeniu pracy w Ambasadzie w Hadze, został szefem Działu do Spraw Majątkowych Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W 1992 został on ponownie wysłany do Działu Konsularnego Ambasady Polskiej w Hadze. Na początku pracował tam jako Pierwszy Sekretarz Ambasadora i od 1995 Rady Ambasady. Tak jak podczas jego wcześniejszego pobytu w Hadze do jego obowiązków należała pomoc polskim obywatelom w sprawach prawnych i konsularnych. Te obowiązki pełnił pan Połowniak do września 1998, po czym powrócił do Warszawy do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie przez dwa lata był szefem Działu do Spraw Majątkowych.

W 2000 został wysłany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych po raz trzeci do Hagi, gdzie pracował dla Rady Ambasady Działu Konsularnego Ambasady Polskiej i zajmo-

wał się tym samym jak i w dwóch poprzednich razach. W sierpniu 2003 został on mianowany na Szefa Działu Konsularnego Ambasady Polskiej w Hadze.

Pan Połowniak jest zameźny i ma córkę, która studiuje prawo na jednym z holenderskich uniwersytetów. Pan Połowniak posługuje się swoimi językami znakomicie i rozumie także Holenderski!

Jedną z wielu zaufanych twarzy w

kulturalną i ekonomiczną promocją Polski w naszym kraju.

Ze strony Stowarzyszenia Współpracy Beverwijk - Wronki mam dużo kontaktów z panem Dutilh (jest on także przewodniczącym Polsko-Holenderskiej Izby Handlowej) i jako przewodniczący i skarbnik Międzynarodowego Stowarzyszenia Niderlandy-Polska Gaude Mater Polonia prowadzę regularnie rozmowy z panem Michałowskim i panem Połow-



Codzienny zarząd Gaude Mater Polonia prowadzi regularnie rozmowy w ambasadzie. Od lewej do prawej: Cees Lafeber, Janusz Połowniak (konsul generalny), Wim Spruit i Jacques Scheres.

tutaj na myśli Bal Noworoczny, przyjęcie z okazji Święta Narodowego, a także kulturalne i socjalne działalności, takie jak np. koncerty, czytania i wystawy. Pracownicy ambasady stymulują takie działalności także w

na ambasadora w Hadze. Dyplomata jest zameźny, ma jedno dziecko i mówi płynnie po angielsku i francusku.

Nie jest on „nowy” dla Holandii, ale został mianowany na inne stanowisko (dla niego jest to promocja!),



Od lewej do prawej: Wim Spruit, Jacques Scheres, Jan Michałowski (ambasador), Fons Jacobs i Cees Lafeber

ambasadzie jest twarz pani Małgorzaty Zdzienickiej-Grabarz, pierwszego sekretarza do spraw politycznych. Posiada ona znakomite kontakty z holenderskimi mediami i bardzo się interesuje sprawami rozwoju w Holandii.

Oprócz dziesiątek pracowników Ambasady, Konsulatu i innych działów w Hadze posiada Rzeczpospolita Polska w naszym kraju dwóch konsulów honorowych: w Arnhem pana Hansa Baxa (chef Tales), w Amsterdamie pana Willema Dutilh, wcześniej członka Rady Nadzorczej Banku ING. Obydwoje zajmują się

niakiem w ambasadzie.

Dla tych, którzy chcą się czegoś więcej dowiedzieć, ambasada posiada aktualną stronę internetową [www.ambassade.polen.nl](http://www.ambassade.polen.nl) z tekstami w językach: polskim, angielskim i holenderskim.

Wim Spruit

Tłumaczenie:  
Małgorzata Pietrzykowska-Meijer

## Lekcje biblioteczne

Czytelnictwo we Wronkach na szczęście **nie jest** na wymarciu! Młodzież chętnie korzysta z księgozbioru wszystkich wronieckich bibliotek, szkoda, że coraz bardziej ubogiego i nadal bez dostępu do Internetu, jak to zapowiadano szumnie. Tylko jedna placówka ma

ksero. Oprócz biblioteki miejskiej i filii na Borku w gminie jest ich jeszcze kilka: w Biezdrowie, Nowej Wsi i Chojnie. Mimo trudnej sytuacji finansowej wronieckiej kultury kierownik Gabriela Dura ma nadzieję, że nikt nie wpadnie na genialny pomysł zamknięcia tych placówek, podobnie jak to stało

się ze szkołami na wsiach. Ja także trochę się o to obawiam, ponieważ decydentów, od których zależy wiele, nie można spotkać w bibliotece (śmiem twierdzić, że są radni, którzy nigdy w życiu biblioteki nie widzieli, podobnie jak muzeum!), a i dzieci małe czy wnuki nie każdy z nich ma. Pozostaje więc tylko nadzieja, że rozsądek zwycięży. Jeśli pójdę tropem nowo wytyczonej drogi wronieckiej kultury, że wszystko musi przynosić dochód, a oszczędności należy szukać wszędzie, nawet kosztem ludzi i placówek, to właśnie biblioteki pójdą pierwsze pod młotek (zero dochodów w kasie!), zaraz potem muzeum (bardzo mizerne), bo kina już nie ma, no ale na szczęście zostaną: kręgielnia i dom kultury. Zawsze będzie można



pokulać i potaćzyć.

Na zdjęciu: dzieci od najmłodszych lat należy przyzwyczajając do kontaktu z książką lekcja biblioteczna z p. Justyną. Takie lekcje muszą odbywać się przed 10 rano, zanim bibliote-

ka zostanie otwarta dla czytelników, do czego zmuszają trudne warunki lokalowe, ale tak naprawdę liczy się atmosfera, a ta jest naprawdę miła, skoro dzieci chcą przychodzić.

G.K.



## Cytat tygodnia

"Nikt nie jest lepszym nauczycielem dla Ciebie niż Ty sam".

## Fotka tygodnia



Jak każda znana osobistość, przewodnicząca naszej Rady Grażyna Gromadzińska -Kopras też doczekała się sobowtóra.

## Gorąca Dziewczyna na zimowe chłody



fol. LaKo

## Horoskop

# Co mówią gwiazdy?

**Baran**  
Czy przypadkiem odrobina władzy nie uderzyła ci do głowy? Jesteś zbyt apodyktyczny i przesadzasz z wymaganiami. Spuść nieco z tonu.



**Byk**  
Mimo nieszczęśliwego nastroju spokojnie możesz zabrać się za poważniejsze zadania. Skoncentruj się na jednej ważnej sprawie i doprowadź ją do końca.



**Bliźnięta**  
Będzie lepiej niż wczoraj. Nastrój się pozytywnie, nabierz więcej pewności siebie. Jesteś w tak dobrej formie, że spokojnie podejmiesz trudne decyzje.



**Rak**  
Na sukces i pochwały trzeba pracować dłużej niż jeden dzień. Nie rób więc pięknych oczu do wszystkich, tylko weź się solidnie za codzienne obowiązki.



**Lew**  
Nie odgrywaj bohatera, jeżeli nie masz na to szans. Szczerść jest cenniejsza niż zuchwałe zobowiązania, których w dodatku nie jesteś w stanie spełnić.



**Panna**  
Uważaj na licznych doradców. Pamiętaj o tym, że to ty sam najlepiej znasz swoją sytuację. Zamiast kluczyć - zmierzaj prostą drogą do celu.



**Waga**  
Pracuj na tak wysokich obrotach, że nie masz czasu na nic innego. Zadbaj nieco o swoje zdrowie, bowiem lepiej zapobiegać niż leczyć.



**Skorpion**  
Mówisz, że nie plotkujesz?... Szykuje się pociągające spotkanie z kimś, kto jest źródłem ciekawych informacji. Zastanów się czy inni są tak otwarci jak ty.



**Strzelec**  
Jeśli tęsknisz za burzą uczuć nie martw się. Nie zabraknie dziś okazji do zawarcia nowych znajomości. Może być niezwykle ciekawie i romantycznie.



**Koziorożec**  
Dzisiejszy dzień przyniósł ci w prezencie nowy zastrzyk energii. Pozwoli ci to otrząsnąć się z marazmu i wystartować z jakimś nowym pomysłem.



**Wodnik**  
Twój nastrój nie jest najlepszy. Nie łatwo ci wyjść do ludzi, ale gdy ktoś okaże ci sympatię i zaufanie zmięknie. Popołudniem spacer w miłym towarzystwie



**Ryby**  
Po drabinie kariery nie da się pięć w ekspresowym tempie. Do celu przybliżyć się będziesz krok po kroku - i z tym powinieneś się pogodzić. Dojdiesz na szczyt.



## Krzyżówka - Rusz głową

Ikrzysko	▼	Król Franków i cesarz rzym.	Dochody członka rodu władcy	Rzednie nieśmiałym	▼	Płynie przez Pińczów	▼	Opera Moniuszki	Owoc lub pocisk
Podzialka na mapie	11				17			Ryba gotowa do tartą; tartak	
Kielbasa z mięsa oślego						Bokserka arena			
Grzyb z klasy workowców		6		18	5			Działanie arytmetyczne	8
Ogrodowy domek		15			14	Rzeka w Bydgoszczy			
Egzotyczne pnącze						Tralka			
						Kuzyn żubra			
						Drwina		2	23
	7					Jej godłem liść klonu			
Port w Iraku		20							
Tytułowa w książce			Ramiona ośmiornicy			Afisz			
						Waluta iracka			
omyłek Szekspira	25			19				Część Tour de France	
								Zakrecone u barana	12
Rośnie przy brzegach wód		Orzeł przedni		Anons					
				Niska wierzba					
			22					Tysiąc kilogramów	
Kalebasa									26
Okrada sejfy		9							
		4							
					16	21		Wyżel albo ogar	24

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Na prawidłowe rozwiązania krzyżówki oczekujemy do dnia 20 lutego. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań wylosowana zostanie nagroda.

# Tak nas urządził los

**Kloszard** (fr. clochard) człowiek bezdomny, żebrak, włóczęga - tyle mówi encyklopedia o ludziach nie posiadających swojego stałego kąta do zamieszkania. Każdy bezdomny to odrębna historia życia. Przyczyny bezdomności są różne. W naszym mieście są także takie osoby. Mieszkają przy ul. Powstańców Wlkp. 28 w hotelu robotniczym nazywanym przez wronczan „Wenecją”. Noclegownia posiada 10 łóżek, zaplecze kuchenne i sanitarne, centralne ogrzewanie. Zimą swój ciepły kąt znalazło tu 8 osób.

Dlaczego znaleźli się w takiej sytuacji, obrali taką drogę, czy widzą z niej wyjście? Postanowili krótko opowiedzieć swoje historie życiowe.

## Historia pierwsza – Piotr K

Jestem mieszkańcem Wronek, żonaty, 44 lata. Nieporozumienia rodzinne doprowadziły do tego, że się tu znalazłem. Motorem napędowym nieporozumień była teściowa. Chciała wszystkim rządzić, wtrącała się do naszego małżeństwa. Nie akceptowała mnie, nie pozwoliła mi zameldować się w mieszkaniu, choć jej córka się ze mną ożeniła i mieszkaliśmy pod jednym dachem. Popadłem w depresję i zacząłem pić. Teraz skończyłem z tym i już od prawie pięciu lat nie jestem uzależniony od alkoholu. Obecnie nie mam stałej pracy, bo o nią teraz jest trudno. Staram się pracować dorywczo jeśli tylko zaistnieje taka możliwość. Latem i jesienią, żeby mieć swój grosz, zbieram w lesie grzyby i jagody. Nie narzekam na warunki w noclegowni, bo mam tu ciepło i dach nad głową. Opieka daje bony żywnościowe w okresie zimowym tj. od listopada do końca kwietnia. Trochę jest ciasno na jednym pokoju w tyle osób. Jeśli można to niech pan zapyta panią kierownik z opieki, czy by nie można było zamienić obecnego pokoju na pokój, w którym znajdowała się redakcja „Wronieckich Spraw”. Moglibyśmy mieć wtedy chociaż swoje szafki z rzeczami osobistymi, a teraz wszystko wieszamy na hakach umocowanych do ściany.

## Historia druga – Kazimierz Ś.

Jestem mieszkańcem byłego województwa kieleckiego, kawaler, 54 lata. Jak się znalazłem w tym regionie? W latach siedemdziesiątych w Polsce było duże zapotrzebowanie na pracowników do prac leśnych. Region wielkopolski potrzebował najwięcej, toteż łatwo można było się tu zatrudnić. W roku 1977 zgłosiłem się do Nadleśnictwa i zostałem przyjęty do pracy. Otrzymałem służbowe mieszkanie jak większość wtedy zatrudnianych. W moim regionie wtedy było trudniej o pracę i zarobki nie były takie jak tu. Praca w lesie wymagała dużego wysiłku fizycznego.

Pracowałem w Nadleśnictwie do 1992 r. W kraju nastawały przemiany, toteż zwalniano pracowników i w naszym zakładzie. Zatrudniano od nowa osoby prywatne na umowy do wykonywania określonych robót leśnych. Zajmowałem mieszkanie służbowe, więc po zwolnieniu z pracy musiałem je opuścić. Tułałem się po różnych kątach. Brak pracy spowodował, że nie miałem pieniędzy na opłatę za wynajęcie pokoju. Nie lubię nikogo prosić się o żywność. Staram się pracować dorywczo, jeśli jest ku temu możliwość. Niektórzy mnie tutaj znają z tego, że w okresie letnim mieszkam w namiocie lub jak niektórzy mówią w szałasie, który wykonałem niedaleko promu w Wartosławiu. Odwiedzali mnie różni ludzie i nawet redaktorzy gazet, traktując jako atrakcję, ale chyba nie turystyczną. Niektórzy nawet przynosili żywność i ubranie. Tam mieszkam przez całe lato. Zimą opieka społeczna daje mi schronienie w noclegowni oraz bony żywnościowe. Jestem z tego zadowolony, bo mam ciepły kąt.

## Historia trzecia Piotr B.

Jestem także mieszkańcem Wronek, kawalerem, 45 lat. Tutaj jestem razem z bratem. On śpi pode mną, gdyż jak widać są tu łóżka piętrowe. Brat Zbigniew ma 40 lat. Moja matka nie żyje. Ojciec ożenił się z inną. Pracowałem w jednym z zakładów prywatnych przy ul. Poznańskiej we Wronkach. Nieporozumienia pomiędzy właścicielem a mną doprowadziły do tego, że w 1993 r. zostałem zwolniony. Zajmowałem wówczas mieszkanie prywatne, którego właściciel mieszka w środkowej Polsce. Gdy zostałem zwolniony z pracy, nie miałem pieniędzy na opłacenie czynszu. Właściciel wypowiedział umowę najmu i skierował sprawę do sądu. Sąd podjął decyzję o eksmisji bez przydziału lokalu socjalnego. W maju 2001 r. zostałem razem z bratem eksmitowany na bruk. Żeby mieć dach nad głową i podstawowe warunki socjalne znalazłem się tutaj. Nie mogę narzekać na warunki w tej noclegowni. Mamy tutaj wspólną kuchnię wyposażoną w talerze, garnki, kuchnię gazową, stół, szafki, ciepłą i zimną wodę oraz łazienkę, w której jest prysznic. W okresie letnim staram się pracować dorywczo w prywatnych zakładach, a także zarabiać na zbieraniu grzybów i jagód, choć w ostatnich dwóch latach urodzaj w lasach był słaby ze względu na suszę. Tak jak poprzednik powiedział, w naszej noclegowni jest trochę ciasno, to pomieszczenie ma niecałe 30m<sup>2</sup> a stoi w nim 10 łóżek.

## Historia czwarta Ryszard S.

Jestem także mieszkańcem Wronek. Mam 47 lat i rozwiodłem się. W tutejszej noclegowni przebywam

od listopada 2003 r. Pracowałem w wielu miejscowościach całego kraju, przeważnie w hotelach robotniczych. Na stałe byłem zameldowany z matką w Obrzycku, w mieszkaniu komunalnym. Po śmierci matki musiałem opuścić mieszkanie, ponieważ nie byłem w stanie zapłacić czynszu, nie miałem pracy. Tutaj chociaż mam dach nad głową. Podobno można tu przebywać cały rok. Nikt ponoć na siłę stąd nie wyrzuca. W okresie zimowym dostajemy bony żywnościowe, a latem musimy załatwić sobie sami wyżywienie.

## Historia piąta Andrzej Sz.

Jestem mieszkańcem jednej z wio-

choć mam dach nad głową. Nie mam stałej pracy. Pracuję dorywczo.

Poprosiłem **Malgorzatę Skrzypczak**, kierownika M-G Ośrodka Pomocy Społecznej, o przybliżenie warunków funkcjonowania noclegowni dla bezdomnych w naszym mieście.

**J.K. Od kiedy istnieje noclegownia we Wronkach?**

**M.S.** Noclegownia istnieje od 22 maja 2000 r.

**J.K. Kto może być do niej przyjęty?**

**M.S.** Do noclegowni przyjmowane są osoby bezdomne, wykwaterowane z miejsca stałego pobytu, sądownie pozbawione mieszkania.

**J.K. Kto ponosi koszty utrzymania**

ludziom zapewnić warunki do spania i mieszkania, i zgodnie z porą roku odzież. To jest zapis ustawowy, natomiast latem, jeśli nikt im nie da pracy mają prawo przebywać nadal w noclegowni. To nie są kosztowni klienci. Zgodnie z ustawą jeśli przez Wronki przemieści się osoba bezdomna nie z naszego terenu a jest zima, musimy pozwolić jej zostać, a w międzyczasie kontaktujemy się z Ośrodkiem Pomocy na którego terenie mieszkał. Gdybyśmy wszystkich brali do naszego ośrodka, nie byłoby już miejsca. Obecnie ilość miejsc w noclegowni dla naszej gminy jest wystarczająca.

**J.K. Jak rozwiązano sprawę wyżywienia?**



sek w gminie Wronki. Mam 54 lat i jestem żonaty. Nie chcę się wypowiadać, bo to nic mi nie pomoże.

## Historia szósta Kaziu Ś.

Mieszkałem w jednym z bloków we Wronkach. Mam 57 lat. Wkrótce po rozwodzie zmarła moja była żona. Byłem wtedy zameldowany w jej mieszkaniu. Po śmierci żony prawnym następcą była córka, która kazała mi poszukać sobie innego mieszkania, bo chciała wyjąć wkład mieszkaniowy (ok. 18 tys. zł) i się wyprowadzić. Ja, nie będąc członkiem spółdzielni nie miałem szans na pozostanie w mieszkaniu. Sprawa trafiła do sądu. Córka wyjęła wkład mieszkaniowy. Sąd zasądził jej pokrycie wszystkich kosztów związanych z rozprawami, więc mało co zostało. Wyrokiem sądu otrzymałem eksmisję z zajmowanego mieszkania z jednoczesnym przydzieleniem mi przez gminę mieszkania zastępczego. Zgłosiłem się do burmistrza z wyrokiem sądowym o przydzielenie mieszkania zastępczego. Dostałem odpowiedź, że żadnych wolnych mieszkań nie ma i mogę na razie zamieszkać w noclegowni. I tak stałem się bezdomny. Dobrze, że

**i jaka jest ich wielkość?**

**M.S.** Koszty utrzymania noclegowni ponosi gmina. Na to składa się energia elektryczna, ciepła, wyposażenie bezdomnych w kołdry, koce, pościel, wyposażenie pomieszczenia sypialnego w łóżka, szafki oraz całe wyposażenie zaplecza kuchennego w szafki, naczynia, stół, taborety, kuchnię gazową itp. Wyposażenie jest dość przyzwoite, chociaż może jest trochę za mało miejsca. Noclegownia jest sprawdzana o różnych porach dnia i cieszę się, że zastaję porządek przy takiej ilości osób na tak małej powierzchni. Nasi podopieczni wykazują dużą dbałość o to, co im zaoferowano. Jest tam czysto i nic nie jest niszczone. Najczęściej doposażamy podopiecznych w pościel, gdyż najszybciej się ona zużywa, a o resztę dbają sami. Nie są to duże nakłady.

**J.K. Jak długo bezdomny może przebywać w noclegowni?**

**M.S.** Jeśli bezdomny podejmie pracę, musi załatwić sobie mieszkanie, tak są spisane kontrakty pomiędzy M-G OP a bezdomnymi. W kontrakcie określa się co wolno a czego nie, jakie są prawa i obowiązki. Na pewno w okresie zimowym gmina musi tym

**M.S.** Bezdomni nie otrzymują pieniędzy do rąk. Otrzymują bony, za które mają prawo pobrać żywność w wyznaczonym sklepie. Sami regulujemy rachunki, nie są to duże kwoty, normalnie wielu nie byłoby w stanie za to wyżyć. Bony jest zasiłkiem celowym, pobieranym w naturze. Natomiast zasiłek jest po prostu wypłacany, wysokość jest uznaniowa, ponieważ jest zasiłkiem fakultatywnym a nie obligatoryjnym.

**J.K. Czy przysługują świadczenia zdrowotne osobom zameldowanym w noclegowni i w jakim zakresie?**

**M.S.** Osoby tam zamieszkałe są osobami bezrobotnymi i są zarejestrowane w Urzędzie Pracy. Z tego tytułu mają prawo do świadczeń zdrowotnych. Jeśli ktoś zachoruje, może otrzymać zasiłek celowy na leki. Taka osoba nie otrzymuje pieniędzy do rąk, to my regulujemy rachunek. Jest to dokładnie określone w przepisach o pomocy społecznej. Jeśli by to obliczyć, w ciągu roku nie są to także duże koszty.

J.K. Dziękuję

Jan Kwaśny

# Ferie na sportowo!!!

W Gimnazjum na Polnej też się działo!

Do napisania tego tekstu skłonił mnie artykuł z poprzedniego numeru „Wronieckich Spraw” - „Szamotulskie szkoły nie świeciły pustkami”, bo nie sposób ominąć faktu, że we Wronkach w czasie ferii zimowych też się działo a wronieckie szkoły nie stały puste. Świadczy o tym przykład chociażby jednej z nich Gimnazjum im. Zbigniewa Herberta na Polnej. Niedawno otwarta nowoczesna hala sportowa tętniła tu życiem codziennie od 10.00-13.00. Akcja „Ferie zimowe na sportowo” - przeprowadzona pod czujnym okiem nauczycieli wychowania fizycznego uczących w tej szkole: Annę i Leszka Biedziaków, Lidię Kremer, Piotra Ławniczaka, Agnieszkę Pilarską i Piotra Rybarczyka cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży

gimnazjum, która w czasie wakacji pozostała w mieście. W zajęciach sportowych - rekreacyjnych, turniejach i konkursach codziennie uczestniczyło około 50 uczniów. Gimnazjaliści mieli do wyboru wiele atrakcji sportowych jak: turnieje piłki siatkowej i koszykowej w kategorii dziewcząt i chłopców, turnieje piłki nożnej, które cieszyły się największym zainteresowaniem i dostarczyły nie lada emocji. Grano również w tenisa stołowego i siłowano się na rękę. Na młodzież po każdym turnieju czekały słodkie nagrody ufundowane przez Radę Rodziców. Ponadto gimnazjaliści dwukrotnie korzystali z nieodpłatnych wyjazdów na basen do Szamotuł, których koszty zostały pokryte przez Gminny Ośrodek Profilaktyki. Jednym słowem w czasie ferii na Polnej na pewno się nie nudzono

Lidia Kremer

# Remonty dróg

Propozycje remontu dróg na rok 2004 przedstawił nam przewodniczący Komisji Rozwoju i Promocji powiatu Edward Ławniczak. Jak wiemy połowa kosztów inwestycji na drogi znajdzie się w gminie Wronki. Chodzi tu o drogę, która wywołała tak wielkie emocje na przedostatniej sesji D drogę Ordzin - Szamotuły. W sumie jest to prawie 3 km (2,953km). Pozostałe drogi remontowane przez powiat to: Gaj Wielki - Grzebienisko (0,566 km), Brzoza - Ceradz (1,05km),



Brzoza (0,05km), Lubosina D Buszewo (1,2 km), Szamotuły ul. Nowowiejskiego (0,416km), Obrzycko Dąbrowskiego (0,094km).

Bardzo zaintrygował nas fakt, że w powiecie uchwalono już budżet, co nie jest niezwykle, jednak to, że już ogłoszono przetarg na wykonanie tych dróg, to nas po prostu zszokowało. We Wronkach większość przetargów rozstrzyga się w październiku, listopadzie, czasem grudniu. Dlaczego? Nie wiem...

G.K.

# Biblioteka dla... słuchaczy

17.02. w Bibliotece Powiatowej zostanie oficjalnie otwarty punkt biblioteczny Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, przeznaczony dla osób, które z konieczności lub upodobania wolą literaturę w wersji audio. Będzie można wypożyczyć kasety z nagraniem przez lektorów tekstami popular-

nych dzieł klasyki, beletrystyki, literatury kryminalnej i dziecięcej. Dyrektor Marek Urbański zamówił m.in. Książki Agathy Christie i Raymonda Chandlera, ale także dzieła ks. Tischnera i wiersze Jana Pawła II. *Nasz punkt będzie dużym udogodnieniem zwłaszcza dla tych osób, które mają kłopoty z czytaniem* - mówi dyr. Urbański.

- *Chcemy sprawdzić, czy pomysł się przyjmie. Jeśli tak, sprowadzimy kolejne tytuły.*

Do Szamotuł przyjedzie pakiet ok. 200 kaset, czyli blisko 30 tytułów. Na początku jedynym dostępnym nośnikiem będą kasety magnetofonowe. Czy dział ten będzie wzbogacany? To zależy od stopnia zainteresowania czytelników. (lb)

# Oby takich szkół było więcej w kraju

Jestem mile zaskoczony patriotyzmem lokalnym ludzi chcących dokładnie poznać i promować swój region w aspekcie ekologicznym, historycznym, kulturalnym i humanitarnym, o czym świadczy lektura choćby tylko ostatnich numerów „Wronieckich Spraw”, z ubiegłego roku, np. artykułów Kamili Ślachciak: „Szkoła na przeciw integracji”, Anny Biedziak: „Przymierze z Puszcą Notecką- święto podgrzybka”, a zwłaszcza Lidii Grzebyty: „W poszukiwaniu pomników przyrody i zabytków”, czy regulaminu konkursu regionalno- ekologicznego SP2 im. K. Makuszyńskiego: „Pałace w gminie

Wronki na tle środowiska przyrodniczego” albo Kamili Ślachciak: „Po lekcjach ...”, czy Ewy Napierały: „Patriotyzm nie tylko od święta”. Nic dziwnego, że wymieniona szkoła ma tytuł „Szkoły z klasą”! Szczególną wdzięczność zaś pragnę wyrazić miłośnikom zwierząt z Gimnazjum im. Z. Herberta, a zwłaszcza dziecięciu inicjatorce kwesty ulicznej na rzecz schroniska dla bezdomnych zwierząt AZOREK w Obornikach w związku ze Światowym Dniem Zwierząt 4 października oraz ogólnopolskim programem: „Pomóżmy zwierzętom przetrwać zimę”, który zainicjował sam prezydent RP. Głęboko ludzki jest tytuł artykułu: „Do serca przytul

psa, weź na kolana kota ...”/słowa piosenki śpiewanej przez Majkę Jeżowską/, podpisanego przez inicjatorce kwesty, oraz słowa kończące artykuł: „Pamiętajmy, że zwierzę nie jest rzeczą i jak każdej istocie żywej należy mu się szacunek i troskliwa opieka”. Bardzo podobnie mówi polska ustawa o ochronie zwierząt z sierpnia 1997r. Od siebie chcę dodać tylko jedno zdanie: Stosunek ludzi do zwierząt jest jednym z najczulszych wskaźników stosunku ludzi do ludzi. Przekonałem się o tym tak wiele razy, że mógłbym napisać na ten temat rozprawę psychologiczno-socjologiczną. Pozdrawiam.

Andrzej Kopliński

# Ekologiczne łamigłówki



Dnia 10 stycznia 2004 roku w Zespole Szkół nr 2 w Szamotulach odbyły się eliminacje powiatowe w ramach Wojewódzkiego Konkursu Przyrodniczego, którego od lat patronuje Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „SALAMANDRA”. W listopadzie 2003r. miały miejsce szkolne eliminacje, podczas których wyłoniono pięciu najlepszych uczniów do konkursu okręgowego.

W sobotnie przedpołudnie spotkało się aż 56 uczniów z Wronek, Szamotuł, Otorowa, Ostroroga, Rokietnicy, aby wykazać się wiedzą z dziedziny ochrony przyrody. Tegoroczny konkurs odbywał się pod hasłem „Drzewa i krzewy Polski”, pytania etapu okręgowego wykraczały jednak poza temat przewodni i dotyczyły drzew, krzewów oraz roślin dzikożyją-

cych w Polsce. Tematyka zatem fascynująca, ale także obszerna. Gimnazjum im. Z. Herberta reprezentowały uczennice: Jagoda Bąk, Klaudia Brzoska, Natalia Dąbrowska, Agnieszka Kaszkowiak i Maja Nawrot. Gimnazjaliści z Polnej odnieśli w tym konkursie po raz kolejny sukces. Do grona laureatów zakwalifikowały się: Jagoda Bąk (II miejsce) i Maja Nawrot (IV miejsce).

Przed dziewczynami jeszcze bardzo dużo pracy, bowiem 13 marca 2004 roku jada do Poznania, gdzie odbędą się dalsze zmagania konkursowe, już na szczeblu wojewódzkim.

Pragnę jeszcze raz złożyć serdeczne gratulacje laureatkom i ich rodzicom.

Beata Pyzik  
opiekun koła ekologicznego

## INFORMACJA O STAWKACH PODATKÓW I OPŁAT LOKATNYCH W GMINIE WRONKI

Rodzaj podatku, opłaty	2003 rok		2004 rok		
	Stawki		maksymalne	propozowane	uchwalone
	maksymalne	uchwalone			
<b>Podatek od nieruchomości</b>					
1. od budynków mieszkalnych lub ich części - od 1 m <sup>2</sup> powierzchni użytkowej	0,51	0,41	0,52	0,42	0,42
2. od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - od 1 m <sup>2</sup> powierzchni użytkowej	17,31	16,55	17,42	16,65	16,65
3. od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie dział. gosp. w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - od 1 m <sup>2</sup> powierzchni użytkowej	8,06	8,06	8,11	8,11	8,11
4. od budynków lub ich części zajętych na prowadz. dział. gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych - od 1 m <sup>2</sup> pow. użytkowej	3,46	3,46	3,49	3,49	3,49
5. od pozostałych budynków lub ich części - od 1 m <sup>2</sup> powierzchni użytkowej	5,78	4,71	5,82	4,74 *	4,74 *
6. od budowli lub ich części związanych z prowadz. dział. gospodar. - 2% ich wartości	2%	2%	2%	2%	2%
7. od gruntów :					
a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków - od 1 m <sup>2</sup> powierzchni	0,62	0,47	0,63	0,48	0,48
b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych - od 1 ha powierzchni	3,38	3,34	3,41	3,41	3,41
c) pozostałych - od 1 m <sup>2</sup> powierzchni	0,30	0,12	0,31	0,13	0,13
<b>Podatek od posiadania psów</b>					
1. na terenie miasta	50,00	25,00	50,30	26,00	26,00
2. na terenie wsi	50,00	25,00	50,30	26,00	26,00
zwolnienia: emeryci i renciści pow. 60 lat za 1. psa - od 1. psa w zagrodach na terenie wsi - od 1. i 2. psa w gospodarstwie wiejskich					
<b>Opłata targowa</b>	575,86	zwiększono opłaty o 1,00 zł	579,32	Zwiększyć wszystkie kat. opłat o 1,00 zł	Zwiększono wszystkie kat. opłat o 1,00 zł
<b>Opłata miejscowa</b>					
- stawka dzienna	1.				się
<b>Opłata administracyjna</b>					
1. od wpisu z planu zagospodarowania przestrzen.	192,15	25,00	193,31	25,00	25,00
2. od wyrys z planu zagospodar. przestrzen.		35,00		35,00	35,00
3. wpis do ewidencji dz. gospodarczej					100,00
4. zmiana do wpisu w ewidencji					50,00
<b>Podatek rolny</b>					
- stawka - średnia cena skupu 1 q żyta	33,45	30,00	34,57	30,00	30,00
- podatek od 1 ha przeliczeniowego - 2,5 q żyta	83,62	75,00		75,00	75,00
- podatek od 1 ha fizycznego - 5 q żyta	167,25	150,00	172,85	150,00	150,00
<b>Podatek leśny</b>					
- średnia cena sprzedaży drewna za 1 m <sup>3</sup>	111,21	111,21	107,70		1

\*stawka dotyczy budynków gospodarczych, stodoł, garaży, komórek, szop. Pozostałe (np. domki letniskowe) max. 5,82

## OGŁOSZENIA DROBNE

Przyczepka 235 x 135 sprzedam.

502 528 445

\*

Kupię mieszkanie we Wronkach do

55 m<sup>2</sup>. 0 697 378 737

\*

Sprzedam działkę budowlaną,

Wronki. 0 696 688 177

\*

Zaopiekuję się dzieckiem, starszą

osobą. Wysprzątam dom. 254 17 11

\*

Sprzedam działkę ogrodniczą nr 66

na Borku. 254 10 13

\*

Kupię dom wolnostojący Wronki.

(061) 834 37 39

\*

Usługi remontowo budowlane: płyt-

karstwo, malowanie, szpachlowa-

nie, hydraulika. 254 81 39

\*

Angielski, 15 zł/45 min. 254 01 18;

0 501 467 418

\*

KÄRCHER 0 605 286 367

\*

Działkę budowlaną w pełni uzbro-

joną w centrum Wroniek sprzedam.

602 687 552

\*

Kredyty w 2 h bez opłat do 12000

bez poręczycieli.

(067) 254 37 46

\*

Kupię mieszkanie we Wronkach. 0

600 899 880

\*

Oddam w najem mieszkanie w cen-

trum Wroniek 38m<sup>2</sup>. (067) 254 06 40;

506 122 752

\*

KÄRCHER - czyszczenie

0 605 246 786

\*

ANTYKI: zegary, meble,

srebro, lampy, grafiki, obrazy

KUPIĘ, tel. (61)502272689

## KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta i Gminy Wronki, zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /Dz. U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 ze zm./ informuje, że w siedzibie tut. urzędu na tablicy ogłoszeń na II piętrze, wywieszono wykaz następujących nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży: lokale nr 1 i 2 znajdujące się w budynku wybudowanym na nieruchomości położonej w Wartosławiu 87, zapisanej w KW 20141, przeznaczone do sprzedaży zgodnie z zarządzeniem Nr 1/GGGiR/2004 Burmistrza Miasta i Gminy Wronki z dnia 23 stycznia 2004 r. Lokale są zajęte na podstawie umowy najmu.

Burmistrz  
Kazimierz Michalak

Prezesowi Bractwa Kurkowego  
Eligiuszowi Grupińskiemu  
wyraży szczerego współczucia  
z powodu śmierci brata  
składają Bracia Kurkowi z Wroniek.

Chcesz zamieścić  
ogłoszenie  
zadzwoń 254 16 16

# Zima w kręgielni

W czasie ferii przez kręgielnię „przewinęło” się ponad 600 osób. Dzieciom kibicowały całe rodziny. Najmłodszy uczestnik miał 5 lat, a najstarszy 18 lat. Wszyscy podzieleni byli na grupy wiekowe i każdy miał równe szanse.

Finałem zmagania kręglarskich był piątek 30.01.2004 r., w którym przeprowadzono zawody.

W turnieju uczestniczyło 49 osób, mniej odważni kibicowali.

Zawodnicy byli podzieleni na 2 grupy wiekowe do lat 9 i od 10 wzwyż; osobną kategorią były dzieci uczestniczące w zajęciach treningowych Klubu „9” Wronki. Każdy z uczestników wykonał 30 rzutów. Zawodnicy, którzy zajęli I miejsce otrzymali statuetki i

pluszową maskotkę; pozostałe miejsca do IV pozycji w rankingu pluszowe maskotki.

A oto najlepsi:

**Dziewczynki do lat 9:**

Agnieszka Mądra, Daria Nawrocka, Marta Kubiak, Weronika Jakubowska

**Chłopcy do lat 9:**

Michał Melerewicz, Daniel Łuczak, Filip Truchel, Krzysztof Kędziński

**Dziewczynki od lat 10 wzwyż**

Joanna Jessa, Marta Nawrocka, Karolina Michalak, Marta Roszak

**Chłopcy od lat 10 wzwyż**

Szymon Duda, Norbert Lipiński, Dawid Wika, Krystian Miner

**Dziewczynki „9” Wronki**

Karolina Matuszewska, Emilia Kalotka, Paulina Jezierska

**Chłopcy „9” Wronki**

Arkadiusz Hodrych, Mateusz Olczyk, Rafał Zastróżny

## Kręglarski Turniej Sołectw

W sobotę dn. 31.01.04 r. od godz. 17.00 we wronieckiej kręgielni odbył się Turniej Sołectw Jasionny i Obelzank. Uczestniczyło w nim ok. 50 osób. Każdy z zawodników otrzymał drobny upominek.

Osoby nagrodzone w poszczegól-

nych kategoriach:

**Dzieci do 18 lat:** Anna Nowak, Artur Jądrzyk, Arkadiusz Kaszkowiak.

**Kobiety:** Justyna Jądrzyk, Agnieszka Jakobsze, Krystyna Staszek

**Mężczyźni:** Marian Nowak, Roman Kaszkowiak, Bartłomiej Nowak.

## Zimowe sporty

W okresie ferii zimowych 19- 31 stycznia na terenie gminy Wronki ponad 320 osób uczestniczyło w turniejach warcabów „64 połowych” (klasycznych), gdzie każdy rozegrał minimum 8 partii. Łącznie rozegrano prawie 1500 partii.

Oto nazwiska najlepszych z nich:

Karolina Matuszewska,  
Damian Olczyk, Ireneusz  
Michalak, Krzysztof  
Brzóska, Krystian  
Kukuła, Edyta Spychała,  
Tomasz Napierała, Adam  
Walentynowicz, Michał  
Stańko, Julita Stańko,  
Damian Ferfet, Paulina  
Dąbrowska, Zbigniew  
Kaczmarek, Bartłomiej  
Graczyk, Izabela  
Szymańska, Sandra  
Graczyk, Anna Waroś,

Tomasz Tyrchan, Hubert  
Chorzępa, Szymon  
Ławniczak, Michał  
Kaczmarek, Natalia  
Młynarczyk, Damian  
Mela, Anna Barłóg,  
Mateusz Rybacki,  
Natalia Dąbrowska,  
Przemysław Pospieszny,  
Agnieszka Jezierska,  
Maciej Sartowicz, Edyta  
Spychała, Szymon  
Kaczmarek, Anita Pawlik.

Na podstawie sprawozdania Jana Mameta

## Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży we Wronkach

Na przełomie kwietnia i maja w nowej hali sportowej przy gimnazjum im. z. Herberta odbędą się zawody w gimnastyce sportowej w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Będzie to wspaniała promocja nie tylko obiektu ale

również gminy.

Wysokie osiągnięcia sportowe w powiązaniu z coraz lepszą bazą i doświadczeniem w organizacji imprez o zasięgu krajowym i zagranicznym zadecydowały, że po raz kolejny Olimpiada zagości we Wronkach. rp

## Zwyciężyła Nowa Wieś

W dniu 6.02.2004 na hali sportowej Gimnazjum im. Zbigniewa Herberta we Wronkach odbył się Gminny Turniej halowej piłki nożnej dla szkół podstawowych.

Organizatorem zawodów był SZS, a kierownikiem Piotr Ławniczak.

Do turnieju przystąpiły cztery reprezentacje szkół podstawowych:

- SP - 1 Wronki
- SP - 2 Wronki
- SP - Nowa Wieś
- SP - Biezdrowo

Po bardzo zaciętej walce turniej zakończył się zwycięstwem chłopców z Nowej Wsi 7 pkt. na drugim miejscu uplasowali się uczniowie z SP- 2 a na trzecim drużyna SP-1.

Zawody sędziowali opiekunowie drużyn; K. Migąła, R. Kabaciński, E. Urban.

Piotr Ławniczak

### Amica

Amica Sport S.S.A.  
ul. Leśna 15A, 64-510 WRONKI  
tel./fax: +48 (67) 254 55 57

e-mail: transport@amica.com.pl

## USŁUGI TRANSPORTOWE na miarę Twoich potrzeb

ATRAKCYJNE CENY  
KOMFORT I WYGODA  
BEZPIECZEŃSTWO  
RZETELNOŚĆ

W przypadku zawiązania bliższej współpracy Amica oferuje atrakcyjny pakiet usług sportowo-gastronomiczno-rehabilitacyjnych

## Amica - GWARANTEM BEZPIECZEŃSTWA I KOMFORTU